

0410



Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK,
25 KWIETNIA
1983 ROKU
WYD. AB



Nr 80 (11 708) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

Czy struktura zatrudnienia odpowiada wymaganiom reformy? Gdy w zakładzie dyrektorów „sześć” ...

WARSZAWA PAP. W programie przeciwdziałania inflacji rząd zapowiada wprowadzenie rozwiązań finansowo-ekonomicznych skłaniających przedsiębiorstwa do zmniejszenia zatrudnienia w zarządach i komórkach administracyjnych.

w których przedsiębiorstwach nastąpił wzrost zatrudnienia, i to znaczny, podczas gdy robotników ubyło. Np. w przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego w Starachowicach o prawie 11 proc. zmniejszyła się liczba robotników, zaś pracowników umysłowych przybyło o ponad 29 proc.

W REZULTACIE we wszystkich badanych przedsiębiorstwach wzrósł do ponad 20 proc. udział pracowników na stanowiskach nierobotniczych w stosunku do ogółu zatrudnionych. I znowu w poszcze-

(Dokończenie na str. 3)

Interesująca wystawa
w Muzeum Szczecina

Przypomnienie pionierskich lat

KTO dziś pamięta Szczecin z lat 1947-1950? Miał, w którego krajobrazie dominowały jeszcze ruiny, miasto, którego całe dzielnice pokrywały gruzy — a jednocześnie miasto pulsujące nowo przeszczepionym życiem...

(Dokończenie na str. 3)

W lipcu br.

Powraca FAMA

PRZEZ wiele lat atrakcją kulturalną nadmorskiego lata był Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej. Centrum FAMY było Swinoujście, którego amfiteatr pozwalał na organizację występów zespołów muzycznych, kabaretów i teatrzyków dla wczasowiczów wypoczywających nad Bałtykiem. Imprezy urządzane przez młodzież studencką odbywały się także w klubie festiwalowym, i w kinie, i na plaży (konkursy i zabawy dla dzieci).

(Dokończenie na str. 2)

O NIEKORZYSTNYCH zmianach w strukturze zatrudnienia przedsiębiorstw, w której coraz mniejszy jest udział pracowników bezpośrednio produkcyjnych, mówiło wielu uczestników niedawnej Krajowej Rady Aktywności Robotniczej, wskazując na znaczne koszty ekonomiczne i społeczne rozrastania się administracji. Jak wynika z badań przeprowadzonych ostatnio przez resort pracy, te niepokoje są uzasadnione.

Zbadano zjawiska zachodzące w strukturze zatrudnienia w 85 przedsiębiorstwach państwowych w ostatnich dwu latach. W tym czasie zatrudnienie na stanowiskach robotniczych zmniejszyło się generalnie o 11,7 proc., a na nierobotniczych — o 8,1 proc. Za tymi średnimi danymi kryją się jednak przypadki rażące: na stanowiskach nierobotniczych w nie-

Nagły zgon konsula generalnego CSRS w Szczecinie

W NIEDZIELĘ zmarł nagle w Szczecinie konsul generalny Konsulatu Generalnego CSRS — Vasil Suchy. Dzisiaj oraz jutro w Konsulacie Generalnym przy ul. P. Skargi 32 w godz. od 11 do 14 wyłożona będzie księga kondolencyjna.

Człowiek to napisał — człowiek powinien odczytać

Rozwiązanie zagadki pisma węzełkowego?

MIROSLAW GRZYBOWSKI, lekarz stomatolog z przychodni szczecińskiej Fabryki Kobił „Za-łom” twierdzi, że rozwiązał zagadkę pisma węzełkowego odkrytego w Korei w grobowcu władcy z dynastii Silla z początku naszej ery. Wielokrotnie dotychczasowe próby nie dawały pomysłowych rezultatów.

M. Grzybowski twierdząc, że człowiek napisał, to człowiek powinien odczytać, interesuje się od wielu lat historią, zabytkami, szpera po muzeach, bibliotekach. Po- stanowił więc sięgnąć po rozwiązanie zagadki tego pisma.

— Próbowałem — opowiada —

(Dokończenie na str. 3)

Jak wiele jest jeszcze do zrobienia...

...wskazują Wojskowe Grupy Operacyjne

WOJSKOWE Terenowe i Miejskie Grupy Operacyjne kontynuują swoją działalność. Wyniki dotychczasowych kontroli — jak donoszą korespondenci terenowi PAP — są zróżnicowane. W wielu regionach, w większości kontrolowanych miejscowości i jednostek stwierdzono właściwą realizację poprzednich wniosków pokontrolnych, poprawę funkcjonowania administracji terenowej, zakładów i instytucji obsługujących rolnictwo, ładu i porządku publicznego, sprawniejszą pracę handlu, lepsze zaopatrzenie w węgiel, artykuły spożywcze, pasze, nawozy.

OPRACOWANO lub w toku opracowania są lokalne programy oszczędnościowe i antyinflacyjne. Jednocześnie wojskowe kontrole ujawniają, niestety, jeszcze wiele rażących mankamentów w pracy, wiele przypadków marnotrawstwa i niegospodarności, formalnego potraktowania lub wręcz zlekceważenia zaleceń z ubiegłorocznej lustracji.

Za wcześnie, oczywiście, na pełne podsumowanie rezultatów pracy Wojskowych Grup Operacyjnych. Można jednak już dziś stwierdzić, że ich działalność przyczynia się do poprawy sytuacji na wielu odcinkach naszego życia i gospodarki a jednocześnie wykazuje jak wiele jest jeszcze do zrobienia, jak wiele zależy od inicjatywy, aktywności, operatywności, poczu-

cia obowiązku, zaangażowania nie tylko ludzi odpowiedzialnych za poszczególne odcinki gospodarki i życia społecznego, ale także od każdego z nas, od najszerzych kręgów społeczeństwa.

USA za wszelką cenę
starają się powiększyć
arsenały jądrowe

Wywiad J. Andropowa w „Spieglu”

JURIJ ANDROPÓW oświadczył, że radziecko-amerykańskie rozmowy w Genewie w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych średniego zasięgu w Europie znalazły się w impasse, ponieważ Stany Zjednoczone...

(Dokończenie na str. 3)

Po nikłej porażce wyborczej

Kancelarz Kreisky zamierza zrezygnować z urzędu

WIEDEŃ PAP. Agencje prasowe UPI i AP podały, że kanclerz Austrii Bruno Kreisky powiedział w niedzielę wieczorem, iż zrezygnuje z zajmowanego urzędu. Po wodem jego decyzji jest porażka wyborcza, która pozbawiła partię socjalistyczną (SPOE) absolutnej większości w parlamencie. SPOE utrzymywała tę większość przez 11 lat.

Wybory przyniosły następujące rezultaty: dotychczas rządząca socjalistyczna partia Austrii (SPOE) uzyskała 47,8 procenta ważnych głosów, tracąc w stosunku do poprzednich wyborów 3,2 procenta głosów. Oznacza to, iż w nowym parlamencie, składającym się z 183 deputowanych, zamiast dotychczasowych 95 SPOE będzie miała 90 mandatów, 43,2 procenta głosów od dano na austriacką partię ludową, która w poprzednim do wyborów poprzednich, w 1970 roku, zdobyła o 1,3 procenta głosów więcej. W nowym parlamencie dysponować będzie 81 mandatami, a więc 4 więcej niż poprzednio, 12 mandatami, a więc jednym więcej niż poprzednio, dysponować będzie wolnościowa partia Austrii — FPÖ.



Oryginalna fryzura...

Na 35-lecie szkoły — nowy gmach

„Budowlanka” — szkoła z tradycjami

35 LAT DZIAŁALNOŚCI, 6 500 absolwentów, tradycja jednej z najstarszych, największych i najlepszych szkół technicznych w województwie — oto w najbardziej lapidarnym skrócie wizytówka szczecińskiej „Budowlanki”.

(Dokończenie na str. 3)

Oszczędnym żyje się lepiej

„Węża” trzeba polubić

W FABRYCE w Wyszkowie do produkcji pralki wirnikowej zużywa się 17 kilogramów blachy, do popularnej „eshaelki” o podobnych parametrach technicznych i użytkowych — o cztery kilo więcej. Podobny przykład: przy tej samej pojemności szafy chłodniczej lodówki „Polar” zawiera tylko 19 kilogramów metalu, „Silesia” zaś — 24. Można więc produkować oszczędnie, ale wcale nie gorzej.

Oszczędność stała się dziś nakazem chwili. Niestety nie znajduje się jeszcze odzwierciedlenia w codziennym myśleniu i

działaniu. Bierze się to z zasadniczej przyczyny. Ile to już w kraju mieliśmy akcji i hasel oszczędnościowych, kończących się niczym? No może poza oszczędzaniem w PKO w tych czasach, gdy słowo inflacja nie znajdowało się w naszym codziennym słowniku i można było autentycznie wygrać samochód osobowy, a nie miejsce w kolejce po niego z czym mamy do czynienia dziś. Po prostu mało kto wierzy w skuteczność kolejnego programu.

Nowy, ambitny szef resortu gospodarki materiałowej a rów-

nocześnie pełnomocnik rządu ds. programu oszczędnościowego — Jerzy Woźniak powiedział niedawno, że najważniejsza jest odwrócenie proporcji w potocznym rozumowaniu: — Oszczędny to ten, który chce żyć lepiej, a nie gorzej! Zrezygnuj z potwierdzania tej opinii wskaźniki energo- i materiałochłonności krajów znacznie ważniejszych od nas.

W POLSCE mimo hałaśliwych kampanii propagandowych z lat ubiegłych na rzecz oszczędzania, wskaźnik zużycia tzw. paliwa termicznego na jednostkę dochodu

(Dokończenie na str. 2)

Komunikat Urzędu Gospodarki Morskiej

Ustalenia komisji po zatonięciu „Kudowy Zdrój”

ZAKOŃCZYŁA działalność komisja dla ustalenia przyczyn i okoliczności tragicznego wypadku morskiego statku Polskich Linii Oceanicznych „Kudowa Zdrój”, w którego wyniku 20 stycznia br. utraciło życie 20 członków załogi, a statek zatonił.

„KUDOWA ZDRÓJ” odbywała kolejną podróż z portów hiszpańskich do portów libijskich z ładunkiem chemicznych paletach, wiązek stali, kontenerów z glazurą oraz samochodów osobowych. Zatonięła w dniu 20 stycznia br. na Morzu Śródziemnym na północno wschód od wyspy Ibizy.

W wyniku postępowania komisja ustaliła, że:

1. M/s „Kudowa Zdrój” posiadała ważne dokumenty bezpieczeństwa, uprawniające do żegluzi w rejonie, w którym nastąpił wypadek.
2. Stan techniczny statku i jego wyposażenia, w tym rorów, nie był zgodny z przepisami, był zgodny z przepisami.
3. Statek był obsadzony stosowną liczebnie, odpowiednio wykwalifikowaną załogą.

4. Działalność morską statku, ocenianą przez pryzmat doświadczeń eksploatacji i analizy zachowania się statku w rozmaitych warunkach pogodowych, należy uznać za wystarczającą.

Zebrały przez komisję materiał dowodowy, jak i odtworzony na jego podstawie przebieg podróży do momentu wypadku, nie dają podstaw do jednoznacznego określenia bezpośredniej przyczyny silnego przechylenia się statku, utraty zdolności do utrzymywania się na wodzie i w konsekwencji jego zatonięcia. W wypadku m/s „Kudowa Zdrój” nie ocalał nikt z załogi, utracił życie 20 członków załogi, a statek zatonił.

Zdaniem komisji, najbardziej prawdopodobną przyczyną zatonięcia statku mogło być przesunięcie się ładunku w wyniku silnych bocznych przechyleń, utrata zdolności utrzymywania się na wodzie nastąpiła najprawdopodobniej w wyniku wdarcia się wody do kadłuba, bądź to przez nie zamknięcie otworu na prawej burcie w nadbudówce lub przez otwory powstałe w skutek uszkodzenia kadłuba spowodowanego przesunięciem lub zerwaniem się ładunku.

Komisja przekazała raport o raz całość zebranej dokumentacji do Izby Morskiej w Gdyni, która zgodnie z ustawowymi kompetencjami prowadzić będzie czynności dochodzeniowe, zmierzające do ustalenia przyczyn i okoliczności tego wypadku morskiego oraz ewentualnej odpowiedzialności personalnej za to tragiczne wydarzenie.

Opracowując raport końcowy ze swojej działalności komisja, biorąc pod uwagę tragiczne skutki gwałtownego wypadku morskiego m/s „Kudowa Zdrój” i nieskuteczność podjętej przez załogę akcji ratowniczej, sprzeciwiała szeregowi wniosków o charakterze zarówno merytorycznym, jak i długofalowym, mających na celu podniesienie stanu bezpieczeństwa wszystkich załóg, ładunków i statków wpływających pod polską banderą.

TV Szczecin na antenie „Dwójki”

BLOK programów TV Szczecin na antenie „Dwójki” nadany zostanie jutro 26 bm. w godz. 17.30-19 i 20.15-21.50. Zobaczymy m. in. o godz. 17.35 „Imiona ulic” program poświęcony tym, jak nazywają się ulice w różnych miastach. Znajdą się tu Muzeum Historii Szczecina. O godz. 18 „Szczecińska” — jak jest? Dziś nikarski zwiast socjologiczny o mieszkańcach Szczecina. O 18.20 „Transmisyjny przez Szczecin”. Jak obecnie wygląda współpraca z naszymi partnerami? O godz. 20 „Forum telewizyjne” z udziałem prezydenta miasta Jana Stojewskiego. Godz. 20.45 „Tęcza Zamkowa”. Reportaż filmowy ukazujący stan zaawansowania prac z budowy trasy. Godz. 21.05 Portret filmowy Teatru Współczesnego w Szczecinie. Godz. 21.30 „Szczecińska” studio nagrań — program muzyczny z elementami publicystyki. W wieczornym PRITV znajduje się jedno z najnowocześniejszych w Polsce studio nagrań.

Rowerami dookoła świata

KRAKÓW P.A.P. Niebawem z Krakowa wyruszy niezwykła wyprawa: rowerami dookoła świata. Dwóch studentów krakowskich Piotr Liliński i Marek Radochowski, zainicjują przełachną trasę wynoszącą 39 tys. km przez ponad 20 krajów Europy zachodniej, Afryki, obu Ameryk, Australii i Azji na stańcówce rowerowej „Passat” produkowanych przez bydgoski ROMET.

(Dokończenie ze str. 1)

narodowego z 1,45 kg w r. 1970 zwiększył się do 1,48 w r. 1981. Gdzie indziej, zmniejszenie liczby trzy lata wcześniej, czyli w 1978 r. wyniosło: na Węzech — 1,1, w Australii — 0,64, w RFN — 0,52. Zależność jest tu więc odwrotnie proporcjonalna. Im kraj jest bardziej rozwinięty, tym produkcja jest bardziej oszczędna.

Zaprezentowany ostatnio rządowy program oszczędnościowy różni się od poprzedniego dużym stopniem konkretności i tym, że składa się nie tylko z propozycji działań w najbliższym okresie, ale również z tych na dalsze lata. Prawdopodobnie zakłada się, że w nim, że oszczędzanie to nie akcja, nie działanie na krótką metę, lecz to czym przysięgł nam być przez długie lata. Dla że wcześniej jeszcze jest na program dieciej transportu samochodowego (wymaga to wzrostu nakładów inwestycyjnych) czy też na stosowanie elementów mikroelektroniki w nowoczesnych urządzeniach. Każdą mała energochłonność, ale za lat kilka będzie to już konieczność.

JAKIE natomiast mogą być stosowane działania już teraz? Rewolucyjny paradygmat oszczędzania zakłada w odróżnieniu od produkcji wyrobów i procesów produkcyjnych o dużej energii i materiałochłonności, że już zresztą konkretne przykłady. Zatrzymawszy została definitywnie produkcja „Tar-

pana”, zużywającego nadmierne ilości paliwa. W ślad za tym pójdą i inne decyzje. W następnej kolejności — pierwsze już do 30 czerwca br. — ustalone zostaną nowe normatywy zużycia dla poszczególnych produktów i wyrobów. Każda lodówka, radioodbiornik czy też telewizor dopuszczony do produkcji będzie miał określoną normę zużycia energii elektrycznej.

Dalsze działania to m. in. i to, że przy przyznawaniu znaku jakości premiowane będą nie tylko użytkowe walory wyrobu, ale i jego parametry materiałochłonne. Dokonany zostanie przegląd aparatury kontrolno-pomiarowej, podjęte będą działania na rzecz racjonalizacji zatrudnienia i poprawy jej wewnętrznej struktury w ramach zakładów pracy na rzecz stanowisk produkcyjnych.

Tu już wchodzimy w sferę oddziaływania na przedsiębiorstwa. Rządowy program, jeśli ma być spójny z bieżącą dzia-



7 dni na drogach i ulicach

Niepokojąca statystyka

HUK i chrzęst łamanej blachy towarzyszył groźnemu wypadkowi, jaki wydarzył się w miniony wtorek na al. Wojska Polskiego. Był on przykładem jaskrawego zlekceważenia przepisów i to przez kierowcę zawodowego, któremu swa zdrowie i życie powierzają pasażerowie.

WIDOCZNA na zdjęciu taksówka (Lada — SZN 72-19) jadąca od strony Śródmieścia al. Wojska Polskiego, skłębła w lewo, w ul. Zaleskiego i zjechała drogę zbieżną do wprost (od Głębokiego) Woldze. W zdarzeniu tym poważne rany odniosły trzy osoby: taksówkarz — Micius W., jego pasażerka oraz pasażer wozu prywatnego.

W. TYDZIEŃ na ulicach Szczecina charakteryzował się znaczną

liczbą kolizji drogowych (36); wydarzyło się w tym czasie 7 wypadków, których śmierć poniosła jedna osoba, a ośiem zostało rannych. Znowu niepokojący jest fakt, iż nadal najczęstszymi ofiarami stają się dzieci porwawione najeździe opieką dorosłych.

Oto przykłady: ostatniej środę, w podszereżkowej osiedzi „Siołce” z „bonanzy” holowanej przez ciężki rolniczy wysiadła grupka dzieci. Jedno z nich — 6-letnia Monika S. wyszła natychmiast na jezdnię, wprost pod nadjeżdżający „Traktor” z przyczepą. Choć, jak wiadomo, nie jest to pojazd super szybki, mimo to dziewczynka poniosła śmierć pod jego kołami. Dlaczego? Traktorzysta nie podjął przewidywanych hamulcowych do kół przyczepy, zaś hamulec zasadniczy działał jedynie w jednym kole ciągnika.

We wtorek, na ul. i Maja 6-letni Marcin L. siedzący na krawężniku, najechnął został przez cofające się na osiedlowej ulicy nie zidentyfikowane auto.

Czwartek, na ul. Ruskiej Teresa K., właścicielka Fiata 125 p uderzyła w wybiegającą na jezdnię 3-letnią Martę L. W wyniku obu ostatnich wypadków dzieci przebywały na kuracji szpitalnej.

W woj. bydgoskim

Milicjanci — rolnikom

DUŻY ruch panował wczoraj w gminnej wsi Dobrzew w woj. bydgoskim, gdzie kołowej — i ostatni już — dzień, wybrana grupa funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy — specjaliści mechaników, spawaczy, sluzarzy i mechaników — w pomocy rolnych warsztatach, na miejscu naprawiała bezpłatnie sprzęt, maszyny i urządzenia rolnicze. Milicjanci udzielili także pomocy w skomplikowanych remontach pracownikom miejscowej stacji napraw wojskowych kołowych. Wcześniej spopularyzowana 3-dniowa akcja, która milicjanci mają zamierzać powtórzyć w innych rejonach województwa, spotkała się z dużym zainteresowaniem rolników.

OTO co powiedział nam ostatnio sierżant Tomasz Koliński pracujący od trzech lat w pogotowiu wypadkowym MO

— Przez te wszystkie lata napatrzyłem się na wiele nieszczęśliwych wypadków. Jako kierowca, prowadzę swój samochód, cały czas przyswajam sobie o sytuacjach, w wyniku których zginała już nie jedna ludzka istota. Dzięki temu nigdy nie „szarżuję”. Kierowcy w większości oceniają swe umiejętności, ale nie wszystkie. Najbardziej niebezpiecznym jest, gdy kierowca, który nie wie, co to jest kierownictwo, gwałtownie bierze na siebie odpowiedzialność. Wtedy to jest groźny i skner. Także to jest przeciwnie naszemu „Zastaw się i postaw się”.

Nadmieniam o tym dlatego, że myślenie o oszczędności, albo inaczej mówiąc ekonomiczne nie tworzy się w społeczeństwie od razu. Do tego trzeba czasu i pewnych warunków. Zmieniającą mentalność społeczeństwa, uważam, że zachodzi ścisły związek między oszczędnością a rozwojem. Oszczędność prowadzi do rozwoju, a rozwój prowadzi do oszczędności. Wystarczy rozrzeć się po naszym kraju, gdzie jest tak drobiazgowo, jak chłobyśmy ten, który już zaobserwowałem w kiosku „Ruchu” na Dworcu Central-

W. Jaruzelski przyjął kierownictwo SD PRL

WARSZAWA P.A.P. 23 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z kierownictwem SD PRL. Kierownictwem SD PRL kierował Krzysztof Krzyżakowski — przewodniczącym stowarzyszenia, Henrykiem Mazowieckim, Florianem Dziuzkiem, Zbigniewem Łotomskim — wiceprzewodniczącymi. Erazmem Fethikę sekretarzem generalnym, Andrzejem Maślankiewiczem sekretarzem Zarządu Głównego.

Kierownictwo SD PRL przedstawiło prezesowi Rady Ministrów informację o sytuacji w środowisku dziennikarskim i stanie przygotowań do I krajowego zjazdu SD PRL, który odbędzie się w pierwszych dniach czerwca b. roku.

W sprawach zawodowych, za jedno z podstawowych zadań uznano, że przedsięwzięcia organizacyjne, które służą dostarczeniu wartości dziennikarskiego, form i metod propagandowego oddziaływania.

Powraca FAMA

(Dokończenie ze str. 1)

W tym roku Zrzeszenie Studentów Polskich przywraca FAME jako cykl prezentacji teatralnych, grup rockowych, jazzowych, country, piosenek studentek. Odbędzie się będzie ona zgodnie z tradycją, w dniach od 1 do 21 lipca.

JEST jedno „ale”, które stoi na przeszkodzie ostatecznemu zatwierdzeniu spraw organizacyjnych. O toż dają uczestników i gości FAMY — z kwatery. Można to czynić tylko w kwatery 437-000 w Warszawie. Biuro Organizacyjne FAMA jest al. Piastów 24, 71-064 Szczecin. (jt)

W związku z tym studentka młodzież zwraca się do mieszkańców Świnoujścia z apelem o zgłaszanie kwatery. Można to czynić tylko w kwatery 437-000 w Warszawie. Biuro Organizacyjne FAMA jest al. Piastów 24, 71-064 Szczecin. (jt)

Moneta z „Darem Młodzieży”

GDANSK P.A.P. Dyrektor Skarbcza Emisyjnego NBP przeznaczył Społecznemu Komitetowi Budowy „Daru Młodzieży” pierwszy próby egzemplarzy, pierwszy egzemplarz przedstawiający „Białą fregatę”. Moneta o wartości 500 złotych, wykonana jest ze srebra próby 825 i ma średnicę 32 mm. W sprzedaży numizmatycznej znajdzie się 20 tys. egzemplarzy. Cała nadwyżka pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży przekazana będzie na fundusz budowy, a właściciele spłaty egzemplarzy za „Daru Młodzieży”.

Konto fregaty, która obecnie znajduje się w kolejnym rejsie szkolnym na Wyspy Kanaryjskie, obciążone jest jeszcze długiem przekraczającym 200 mln zł. Numizmatyczna sprzedaż monet z wizerunkiem na awersie „Daru Młodzieży” w powymylnym stopniu zmniejszy zadłużenie.

nym w Warszawie. W sprzedaży ukazał się porubrykowany zekszt utrafiłający gospodyniom domowym prowadzenie budżetu i planowanie wydatków. Powinno on stać się bestsellerem wydawniczym. Czy tak się jednak stanie?

OSZCZĘDZANIA powinno się już uczyć w szkołach i to podstawowych. Niech to nie będą tylko wielokrotnie już wysłuchane akcje zbierania butelek przez harcerzy ale niech to będą sensowne działania związane również i ze sprzedażą surowców wtórnych, połączone z odkładaniem zarobionych w ten sposób pieniędzy na zakup ulubionych książek czy też sprzętu turystycznego. Dlatego zawsze na to muszą się znajdować kwoty w portfelach ojców?

W ten sposób od planów masowej dieslalizacji samochodów przeszliśmy na codzienne domowe i szkolne podwórko. Uważam, że nie ma w tym nic śmiesznego. Trzeba po prostu sobie uświadomić, że jeśli już decydujemy się na „życie z wędem w kieszeni” na dłużej, to musimy być w tym konsekwentni. Trzeba po prostu tego „wędza” polubić i to począwszy już od szczeblach lat.

Włodzimierz ABKOWICZ

„Węza” trzeba polubić

pana”, zużywającego nadmierne ilości paliwa. W ślad za tym pójdą i inne decyzje. W następnej kolejności — pierwsze już do 30 czerwca br. — ustalone zostaną nowe normatywy zużycia dla poszczególnych produktów i wyrobów. Każda lodówka, radioodbiornik czy też telewizor dopuszczony do produkcji będzie miał określona normę zużycia energii elektrycznej.

Dalsze działania to m. in. i to, że przy przyznawaniu znaku jakości premiowane będą nie tylko użytkowe walory wyrobu, ale i jego parametry materiałochłonne. Dokonany zostanie przegląd aparatury kontrolno-pomiarowej, podjęte będą działania na rzecz racjonalizacji zatrudnienia i poprawy jej wewnętrznej struktury w ramach zakładów pracy na rzecz stanowisk produkcyjnych.

Tu już wchodzimy w sferę oddziaływania na przedsiębiorstwa. Rządowy program, jeśli ma być spójny z bieżącą dzia-

lnością gospodarczą, musi współgrać z założeniami reformy. Stąd konieczne są mechanizmy ekonomiczne, które preferować będą w sposób czytelny działania oszczędnościowe w fabrykach. Muszą to być przede wszystkim różnego rodzaju ulgi w podatku dochodowym i obrotowym dla tych przedsiębiorstw, które dodatkowo przysięgną w wyniku oszczędności paliw, energii surowców, prowadzić będą inwestycje modernizacyjne w tym zakresie względnie podejmować produkcję z odpadów i surowców wtórnych. Dalej rzecz będzie w tym, by kierownictwa zakładów wraz z samorządami załóg opracowały system motywacyjny adresowany do każdego pracownika z osobna. „Oszczędnie wyprodukujesz — więcej zarobisz”.

SA to niektóre tylko propozycje surowców, prowadzić będą inwestycje modernizacyjne w tym zakresie względnie podejmować produkcję z odpadów i surowców wtórnych. Dalej rzecz będzie w tym, by kierownictwa zakładów wraz z samorządami załóg opracowały system motywacyjny adresowany do każdego pracownika z osobna. „Oszczędnie wyprodukujesz — więcej zarobisz”.

nie gospodarujących przedsiębiorstw. Muszą one na szczeblu szczególnie brzydkim i konkretnym stanowiska roboczego — być bardzo wyraźne. Ale to jest jedna strona medalu.

Niechże ważny będzie pozytywny stosunek przeciętnego obywatela do tych propozycji. Jest to sprawa znacznie trudniejsza, tym bardziej że oszczędność do naszych cech narodowych nigdy nie należała. Jakże często tego, spostrzegaliśmy, że ktoś, który liczył przed wydaniem każdej złotówki, okrestaliśmy mianem „długosz” i skner. Także to jest przeciwnie naszemu „Zastaw się i postaw się”.

Nadmieniam o tym dlatego, że myślenie o oszczędności, albo inaczej mówiąc ekonomiczne nie tworzy się w społeczeństwie od razu. Do tego trzeba czasu i pewnych warunków. Zmieniającą mentalność społeczeństwa, uważam, że zachodzi ścisły związek między oszczędnością a rozwojem. Oszczędność prowadzi do rozwoju, a rozwój prowadzi do oszczędności. Wystarczy rozrzeć się po naszym kraju, gdzie jest tak drobiazgowo, jak chłobyśmy ten, który już zaobserwowałem w kiosku „Ruchu” na Dworcu Central-

Jestem gorącym zwolennikiem racjonalizowania domowych budżetów i cieszę tu nawet tak drobne pomysły jak chłobyśmy ten, który już zaobserwowałem w kiosku „Ruchu” na Dworcu Central-

PRON – budowanie mostu

Gdy w Świnoujściu powiecie, to jest to miejsce, w którym kończy się Polska – będzie murem obroną. Mieszkańcy tego grodu uważają, iż Polska właśnie tutaj się zaczyna...

„Lokalny patriotyzm” – tych słów często używano w minionych okresach w sensie negatywnym. To błąd, bowiem przywiązanie do miasta, regionu, miejsca na ziemi, które jest rodzinnym domem – potrafi tworzyć niepowtarzalną atmosferę, w której w lech biorą wszelkie podziały, nuanse, zacietrzewienia. Świnoujście zdaje się być przykładem takiej atmosfery. Może jeszcze jest to tylko nurt powierzchowny, może daleko do pełnego i głębokiego zrozumienia wzajemnego wszystkich, ale tutaj, na początku Polski,

wych okolicznościach. Po Wojewódzkim Zjeździe PRON, K. Lisicki, delegat ruchu ze Świnoujścia, zatelefonował do redakcji z pretensją:

„Dlaczego w relacji zamieszczonej w „Kurjerze” przekreślono moją wypowiedź na zjeździe? Brzmiała nieco inaczej, była dobitna. To są sprawy, których kamufłować nie wolno”...

Moim zamiarem nie było kamufłowanie czegośkolwiek. Może zadziałało roztargnienie lub zwykłe przegapienie istotnej myśli. Zaproponowałem swój przyjazd do Świnoujścia i rozmowę. I oto w siedzibie Stowarzyszenia PAX w Świnoujściu rozmawiam z Kazimierzem Lisickim, ekspertem Polskiego Rejestru Statków, inżynierem okrętowcem.

ruchu oraz desygnowano mnie do Krajowej Rady PRON, która na tym kongresie będzie powołana. Nie chcę powtarzać banałów, że to zobowiązuje. Z ludźmi trzeba cierpliwie; przekonywać słowem i przykładem. Deklaracja i proponowane zasady statutowe PRON – cóż, nie kwestionuję zasadności tych dokumentów, ale w naszej historii mieliśmy już wiele wspólnych programów, dokumentów. I co? Zastanówmy się, dlaczego wiele polskich poczynań pięknych w zamiarze pali na panewce? Naszą przywarą jest, że nie wyciągamy wniosków z historii. Dziś ludzie są nieufni. Stają z boku, patrzą. Czy to jest postawa godna Polaków? Przecież o zgodę na działanie wystarczy zapytać... samego siebie!

— Przygotowujemy teraz wieczór rodzinny, jakiego jeszcze w Świnoujściu nie było – opowiada Danuta Szydłowska. — W naszym klubie spotkają się świnoujście pionierzy. Przyjdą z dziećmi i wnukami. Trzy pokolenia Polaków! Na stole będzie ogromny tort. Podzieli go prezydent Świnoujścia, on też będzie gościem spotkania. Zapraszamy pionierów i ich rodziny. Bez względu na zapatrywanie, nuanse, spojrzenia na rzeczywistość...

— Czy ten wieczór organizujemy pod egidą PRON? Cóż, dziś znaczy jakiś patronat, czy egida? Przecież właśnie w działaniu PRON o coś zupełnie innego chodzi – powiada p. Danuta i opowiada mi o innym niezwyklej spotkaniu, jakie niedawno odbyło się w świnoujskim „empiku”.

Przybyli na nie mieszkańcy

ci było za dużo. Mnie zaś wydaje się, że to normalne w polskich warunkach. Po prostu bardziej świadome warstwy społeczne szybciej trafiły do PZPR, oczywiście nie nie umiująć przy tym robotnikom. Zgadza się pan ze mną?

— Nie zgadzam się, ale nie jest to w tej chwili najbardziej istotne...

— Właśnie, właśnie! Tylko wówczas jest i będzie dobrze, kiedy Polacy przestaną być pozornie jednomyślni...

W KAŻDE powszednie popołudnie do przystani przeprawy przez Świnę przybijają promy wypełnione ludźmi. Głowa przy głowie, człowiek przy człowieku. Zmęczeni całodzienną harówką w Morskiej Stoczni Remontowej, w Przedsiębior

Tam, gdzie zaczyna się Polska...

budowa porozumienia już się na dobre zaczęła.

Wielu mówiących i piszących na temat Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego przyznaje się niejednokrotnie do tego, że temat krawiecką miarkę: co już PRON, OKON i ludzie skupiający się wokół tych ogniw konkretnego zrobili? Oczekują przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego i terminowego uprzątnięcia osiedli, zwalczania patologii społecznej i charytatywnych akcji. Mkną pytania o rzeczowe efekty. Tymczasem, nawet w świetle projektu deklaracji Tymczasowej Krajowej Rady PRON i proponowanych zasad statutowych, całkiem inne zdają się być zadania i cele ruchu.

Liczni obywatele, którzy skupili się wokół PRON twierdzą, że wrogiem numer jeden ruchu jest jego strukturalna instytucjonalizacja.

„Nastąpi koniec, jeśli zaczyna się sekretariatki z telefonami, gabinety i spychanie w naszym kierunku spraw, których nikt załatwić nie potrafił, albo nie chciał” – powiedział mi jeden z działaczy PRON podczas niedawnego Wojewódzkiego Zjazdu ruchu w Szczecinie. Myślę, że do sztywnej „instytucjonalizacji” PRON nie dojdzie. Skupia on wielu ludzi energicznych, naprawde chcących, by w Polsce działo się inaczej...

Ale wracam do Świnoujścia, gdzie pomyślnie ruszyła budowa mostu. Z góry uprzedzam, że przedstawiam tu ludzi, ich dążenia, spojrzenia i refleksje – nie będzie wylizanki z cyklu „co już zrobił PRON”. Przecież chodzi o dokonanie zmian w ludzkiej mentalności, w sposobach myślenia, rzecz nie w naganianiu opieszale budowlanych do pracy i w pogoni za bazarowym spekulantem.

Z KAZIMIERZEM LISICKIM poznaliśmy się w dość nietypo-

— Jak zatem brzmiała pańska wypowiedź na zjeździe w Szczecinie? Sprostujmy ją...

— Chodzi mi o jej fragment. Mówiłem: PRON szuka miejsca w życiu politycznym kraju. Kto chce bez kolizji z prawem wpływać na bieg wydarzeń w Polsce, powinien trafić do PRON-u. O tym, jaki będzie ten wpływ – stanowią ludzie. Nie wolno nam tkwić na marginesie życia społecznego i narzekać, że komuniści źle nam rządzą...

— Do tego chcę dodać kilka innych spraw, które mnie nurtują: coraz głośniejsze i coraz częściej mówi się o potrzebie kultury pracy. Bardziej niż tego kultu w ogóle potrzeba nam mądrej pracy. O wyniku pracy zbiorowej decyduje, w znacznym stopniu, miejsce inteligencji w hierarchii społecznej. Mówi się o oszczędności, gospodarności, ustala programy antyinflacyjne. Przecież to w głowach jest klucz do tego...

— Nie musimy podzielać poglądów rządzących. Musimy zdołać się na odważną, rzeczową krytykę. Do tego potrzeba więcej odwagi i męstwa niż do rzucania kamieniami. Trzeba myśleć... Moim zdaniem, nasze społeczeństwo przechodzi na wyższy poziom świadomości. Fazom rozwoju, w których wyrastają skrzydła, towarzyszy słabość organizmu. Aby ten niebezpieczny czas słabości przeżyć, aby skrócić go do minimum, wszystkie decyzje władz, z którymi się zgadzamy – trzeba aktywnie popierać. Jestem działaczem Stowarzyszenia PAX, katolikiem. Jako chrześcijanin nie mogę tkwić w bezradności. Nie bez kozery przy różnych okazjach akcentuję konieczność pobudzenia do aktywnego życia społecznego inteligencji. Jestem wiceprzewodniczącym Tymczasowej Miejskiej Rady PRON w Świnoujściu, delegatem na krajowy kongres

SWINUJŚCIE, jeśli wszystko dobrze pójdzie, będzie miało swoją gazetę. Pierwszy numer jest już gotowy, ustawowo wymagane dokumenty przesłane do Warszawy i jest pomyślna prognoza dla „Życia Świnoujskiego”, które w zamierzeniu jego redaktorów, ma być dwumiesięcznikiem. Jaka to będzie gazeta?

— Jej wydawcą ma być Świnoujskie Towarzystwo Kultury, redaktorami ludzie skupieni wokół PRON. Ruch ten w naszym lokalnym piśmie znajduje sporo miejsca – mówi DANUTA SZYDŁOWSKA dyrektorka Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Świnoujściu. — Redaktorzy nowego pisma, ludzie którzy po raz pierwszy w życiu wzięli się za wydawanie pisma, chcą, by przede wszystkim spełniało ono funkcję informacyjną. O życiu społecznym, kulturalnym...

Czy „Życie Świnoujścia” stanie się efemerydą? Nie sądzę, prorokuję mu przyszłość, ponieważ inspiratorzy tego przedsięwzięcia należą do zagorzałych świnoujskich „lokalnych patriotów”. Spróbujcie im powiedzieć, że to miasto, poza sezonem, jest „pustynią kulturalną”. Takie sugestie były niegdyś na łamach jednego z periodyków społeczno-kulturalnych i wywołały burzę.

Bo też nie ma krzty prawdy w przedstawianiu grodu nad Świną jako pustyni. Poza sezonem właśnie, gdy odjedzie ostatni wczasowicz i nad morzem zamknę podwoje cała gastronomia i rozrywka, rezydujące w disnejowskich baraczkach z dyktu – placówki kulturalne tętnią normalnym życiem. To nie frazes. Tylko wspomnijmy tu KMPiK przygotowujące kilkadziesiąt imprez. Od spotkań z prawnikami aż po wystawy malarstwa i koncerty, teatr małych form, wieczory rodzinne itd.

miasta, początkowo reprezentowani niebył licznie. Przekrój społeczny – bardzo różny. Od młodych, aż po osoby sędziewe. Partyni i bezpartyni. Smutni i weseli, zadowoleni i rozgoryczeni. Gościńmi wieczoru byli: prof. Waldemar Grzywaź, przewodniczący TRW PRON w Szczecinie, Kazimierz Lisicki, już tutaj przedstawiony oraz lektor Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie – Hieronim Reimus. Początkowo atmosfera spotkania bardzo letnia, nijkawa nawet. Rozkreśliła się wówczas, gdy panowie Reimus i Lisicki zaczęli polemizować. Czy wzorem okresu sprzed grudnia 1981 skakano sobie do oczu, zarzucając się demagogią? Otóż nie! Była to niezwykle frapująca polemika między marksistą a katolikiem, reprezentującym PAX...

— Może właśnie to jest to, czego nam trzeba, gdy mówimy o potrzebie pluralizmu w Polsce? – zastanawia się teraz inny z uczestników tego spotkania, prawnik, zastrzegający, iż nie chce, by jego nazwisko figurowało w gazecie: „Bo to, wie pan, niegdyś ludzie działający społecznie szukali rozgłosu. PRON tymczasem powinien obejść się bez gazetowo-telewizyjnej wrzawy. Ot, najlepiej po prostu o nim informować”...

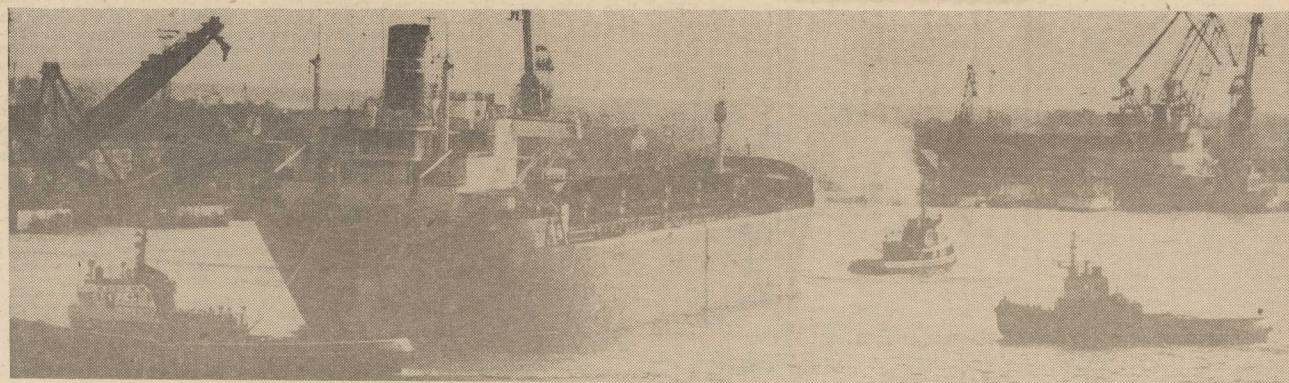
— Uważam – ciągnie dalej – że jesteśmy na dobrej drodze do owego pluralizmu, że właśnie PRON to początek – pierwszoplanowe forum, na którym mogą i powinny sięćierać się poglądy. Nie jestem za tworzeniem kanapowych ugrupowań politycznych. Uważam, że w Polsce siłą przewodnią może i powinna być wyłącznie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Tylko czy nie popełnia się tam pewnego błędu? Niegdyś ganiono partię za to, że w wielu swych ogniwach skupiała więcej inteligencji niż robotników, albo, że intelligen-

stwie Polaków Dalekomorskich „Odra”, w różnych związkach z morzem firmach i przedsiębiorstwach. Wielu z nich tu, w Świnoujściu, gdzie zaczyna się Polska, przyszło na świat, tu było ich dzieciństwo i tu jest te różniejsze, dorosłe życie. Czy starcza im sił i czasu, by po trudzie dnia włączyć się w rozmaite meandry polityki? Pytanie jest retoryczne. Ostatnio ktoś myślał powiedział, że ludzie chcą odpocząć, oderwać się od codzienności. Jeśli już polinika – to pod kątem trafności decyzji władz. Jedne się aprobują, inne krytykują. Normalnie, jak na całym świecie. Ale spróbujcie im powiedzieć, że mieszkają w mieście, które komuś się nie podoba, albo że – tak jak próbują twierdzić niektórzy politycy na Zachodzie – ich miasto nie powinno być polskie...

Kazimierz Lisicki, z którym spotkałem się raz jeszcze przy przeprawie przez Świnę powiedział:

— Tu, na drugim brzegu w kilka lat wyrosła nowoczesna stocznia. Pracują w niej ludzie, którzy przedtem byli rolnikami lub chłopami-robotnikami. Czy mają świadomość tego faktu? Tak i wiedzą, że było to możliwe tylko w warunkach Polski komunistycznej. To dlatego nie trafil ludzom do przekonania nurt negacji wszystkiego, co ta Polska zbudowała. Nieraz zastanawiam się ile już powiedziano na obu półkulach o niekotach Polaków? Skoro przyznajemy się do rozmaitych przyswar, to zrobmy wszystko by owe niecoty zamieniły w cnoty, w wartości cenne. Taki musi być kurs PRON. Od tego, od przebudowy ludzkiej świadomości, trzeba zacząć budowę nie tylko mostu, ale każdej budowl, która ma być trwała.

Wojciech JURCZAK



Niższe koszty — więcej mieszkań

Krócej w kolejce

WIEMY dobrze, jak długie są kolejki osób oczekujących na przydział. Wiemy także, że przekazanie w przyszłym roku 110—130 tys. mieszkań, a w następnym 110—140 tys. to niewiele więcej, niż wybudowano ich w roku ubiegłym, w którym oddano 129 tys. lokali. Czy zatem projekt wybudowania 530—590 tys. mieszkań w latach 1983—85 nie jest zbyt ubogi w stosunku do społecznych oczekiwań?

Jeśli jednak uwzględnimy aktualną sytuację kraju i na możliwości inwestycyjne w najbliższych trzech latach spojrzemy z perspektywy dnia dzisiejszego, to trudno nie przyjąć rządowego programu.

Niemniej jednak zwiększenie ilości oddawanych mieszkań jest konieczne. Nadzieje na nie wiązać trzeba z obniżeniem kosztów i poprawą efektywności budownictwa oraz ze zwiększeniem udziału finansowego i materiałowo-technicznego zakładów pracy. Wiele też zależy od zaangażowania materialnej ludności.

DOMKI NASZA SZANSA

JEŚLI władze terenowe zapewnią pomoc osobom podejmującym się budowy domków jednorodzinnych, to być może plan zostanie przekroczony. Obecnie w tzw. stanie surowym znajduje się bowiem około 230 tys. domków, wydano też wiele nowych zezwoleń na bu-

dowę oraz wprowadzono korzystniejsze warunki kredytowania indywidualnych przedsięwzięć. Osoby o skromniejszych możliwościach finansowych warto zainteresować stawianiem tzw. domów wielomieszkańczych. Budowa kilku lokali w niewielkim budynku bez wątpienia uczyni je tańszymi. Pozwoli także oszczędnie gospodarować terenami.

Nadal problem hamującym inicjatywę osób, które własną pracą i za własne pieniądze chcą zdobyć mieszkanie, jest brak działek budowlanych. Istnieje więc pilna potrzeba zakończenia prac związanych z uzgodnieniem oraz uchwaleniem nowej ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniem nieruchomości.

Tereny pod zabudowę muszą być uzbudowane. Tymczasem nakłady kierowane na ten cel są niewystarczające. Jedyną szansą jest więc koncentracja wszystkich możliwych środków, jakie znajdują się w dyspozycji wojewodów. Niektóre prace, zwłaszcza przy zbrojeniu działek pod budownictwo jednorodzinne, można wykonywać także w ramach czynów społecznych.

CZY STARCZY MATERIAŁÓW?

JEDYNIĘ z cementem nie powinno być kłopotów. Dostawa rynkowe: wapna, materiałów ściennych, papy, płyt azbe-

stowo-cementowych i stolarki budowlanej wzrosną do 1985 roku średnio o 15,5 proc. — nie pokryją więc potrzeb. Zatem trzeba szukać innych rozwiązań.

Wyliczone, że obniżenie materiałochłonności w budownictwie pozwoli na wybudowanie w najbliższych trzech latach dodatkowo 20 tys. mieszkań. Zapewne więcej jeszcze można by osiągnąć, usprawniając organizację robót, wprowadzając limitowanie i kontrolę zużycia materiałów, zaostrzając wymagania jakościowe oraz w większym stopniu wykorzystując surowce wtórne i odpady. A więc — oszczędzając!

W resortowym programie racjonalizacji gospodarowania jest mowa o lepszym wykorzystaniu zaplecza budownictwa. Uruchomiona zostanie więc produkcja rynkowa dla budownictwa indywidualnego. I tak — wytwórnie prefabrykatów będą wytwarzać i sprzedawać elementy na domki i budynki inwestycyjne. Stolarnie przemysłowe nie, wykorzystane moce przeznaczone na produkcję stolarki otworowej i wyrobów ciesielskich, a z maszyn i ze sprzętu budowlanego będą mogli korzystać inwestorzy prywatni i rzemieślnicy. Przykłady tego dowodzą, jak wielką wagę przywiązuje się do pomyślnego rozwoju budownictwa jednorodzinnego.

B. FRYDRYCHOWICZ

Reforma w transporcie samochodowym

TRANSPORT samochodowy jest szczególnie podatny na działanie parametrycznych narzędzi zarządzania.

Założenia reformy gospodarczej w parametrycznym systemie zarządzania upatrują głównej podstawy, na której budowany będzie przyszły model gospodarki polskiej. Jak z tego wynika, założenia reformy powinny mieć pełne zastosowanie w transporcie samochodowym. Praktyka, z którą mamy obecnie do czynienia w transporcie samochodowym w sposób zdecydowany odbiega jednak od wspomnianych założeń.

Zadawany jest gwałt podwalinom reformy, a mianowicie samodzielności podstawowych jednostek gospodarczych, jakimi niewątpliwie są przedsiębiorstwa transportu samochodowego. Założenia reformy gospodarczej przewidują uproszczenie i zróżnicowanie struktur organizacyjnych podmiotów gospodarczych, ograniczenie pośrednich szczebli planowania i zarządzania oraz dostosowanie organizacji do specyficznych właściwości technologicznych i ekonomicznych danej branży. W transporcie samochodowym niezwykle skrajnie skorzysta z ograniczeń i pewnych koniecznych odstępstw od reformy związanych z wprowadzeniem stanu wojennego. Wykorzystano ten okres na przegrupowanie sił w jednostkach nadzórnych (szczeblach pośrednich — głównie zjednoczeniach) i wybrano najgorszy dopuszczalny z punktu widzenia reformy wariant, a mianowicie utworzono w miejsce zjednoczeń branżowych zrzeszenia obligatoryjne.

Zupełnie niezwykła wola została wykonana w organizacji Państwowej Komunikacji Samochodowej. Tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego dyskutowano zupełnie serio z załogami przed-

siębiorstw kilka modeli przyszłej organizacji PKS, których motywe przewidywałyby decentralizację zarządzania wynikającą z reformy. Załogi wielu oddziałów PKS opowiadały się za samodzielną działalnością oddziałów, dopuszczano także ewentualność pozostawienia przedsiębiorstw PKS w dotychczasowym kształcie — nikt natomiast nie brał za poważny wariant utworzenia jednego przedsiębiorstwa w skali kraju, ponieważ był to wariant zdecydowanie sprzeczny z reformą gospodarczą. Wariant ten jednak został wdrożony w życie... Na wybór tego wariantu niewątpliwie wpłynął fakt zawieszenia na okres stanu wojennego

Artykuł dyskusyjny

likwidacji Zjednoczenia PKS, które w ten sposób miało czas na przygotowanie wariantu „przejęcia” i przeobrażenia się w dyrekcję naczelną.

DECENTRALIZACJA zarządzania w poszczególnych branżach transportu samochodowego, które stały się z konieczności członkami zrzeszeń obligatoryjnych, jest o tyle złudna, że zrzeszenia te przejęły właściwie dotychczasowe funkcje zjednoczeń. Szczególnie jest to odczuwalne w zakresie rozdziału środków produkcji i materiałów eksploatacyjnych, a także nośników energii. Istnieje zupełnie realne niebezpieczeństwo, że organa zrzeszenia (biura zrzeszenia) będą zainteresowane utrzymaniem rozdzielnictwa i stopniowo przekształcać się w jednostki, zbliżone swoim profilem działania do byłych zjednoczeń.

Niepokojącym zjawiskiem w transporcie samochodowym jest także fakt, że nie ulegają zmianie struktury organizacyjne wewnętrzne przedsiębiorstw. Dotychczas dominował model przedsiębiorstwa wielozakładowego i to zarówno w

transporcie publicznym jak i branżowym. Struktura przedsiębiorstwa odpowiadała modelowi funkcjonowania całej gospodarki narodowej. Spowodowało to powstanie takiej sytuacji, że w wielu stosunkowo dużych ośrodkach przemysłowych czy rolniczych (przeważnie są to były powiaty) brak jest przedsiębiorstw transportowych, są tam natomiast zlokalizowane oddziały, placówki, filie przedsiębiorstw transportowych, których siedziba jest oddalona często kilkaset kilometrów od siedziby przedsiębiorstwa. Operatywność jednostek terenowych, często pozbawionych służb, które są niezbędne dla zapewnienia właściwej ekspansyjności transportu, powoduje, że nie nadąża za zmianami w potrzebach transportowych występujących na danym terenie, a to prowadzi do rozwoju transportu własnego jednostek nietransportowych. Przemawia to za potrzebą istnienia małych i średnich przedsiębiorstw transportowych zlokalizowanych bezpośrednio w miejscu powstania potrzeb przewozowych zupełnie niezależnie od ewentualnego istnienia oddziałów czy filii przedsiębiorstw dużych.

Zmiany w strukturze organizacyjnej wewnątrz przedsiębiorstw transportowych są jednak uzależnione od samych przedsiębiorstw — gwarantuje im to ustawa o przedsiębiorstwach. Zmiany będą więc mogły być wynikiem wydania odpowiedniego aktu prawnego. I tak też wynikiem funkcjonowania rachunku ekonomicznego, który będzie wymuszał racjonalizację w strukturach przedsiębiorstw. Aby być w zgodzie z reformą gospodarczą należałoby w miejscowościach, gdzie wystąpił brak zdolności przewozowej, powoływać nowe przedsiębiorstwa, które byłyby w pewnym sensie konkurencyjne w stosunku do jednostek już funkcjonujących.

PRAWIDŁOWO ukształtowane struktury organizacyjne podmiotów gospodarczych mają wielkie znaczenie dla efektywności gospodarowania, funkcjonowania rynku, prawidłowego kształtowania stosunków kooperacyjnych, rozwoju współzawodnictwa organizacyjnego, a w efekcie w większym zaspokojeniu potrzeb społecznych.

Jerzy MARKOW

RAYMOND CHANDLER

SIOSTRZYCZKA



Tłumaczył Piotr Kamiński

55

Po kilku chwilach został już tylko jeden samochód po drugiej stronie ulicy i przedsiębiorca pogrzebowy, który wachając różę szedł przeliczyć łup. Z promiennym uśmiechem zniknął w swoich zgrzanych, kolonialnych drzwiach i świąt znowu był cichy i pusty. Samochód który pozostał, nie poruszył się. Przejechałem obok niego, zawróciłem i zaparkowałem z tyłu. Szofer miał na sobie błękitną marynarkę i miękką czapkę z błyszczącym daszkiem. Rozwijał mi krzyżówkę w porannej gazecie. Wsadziłem na nos parę lustrzaną okularów słonecznych i w szczylinie ukazała się wąska twarz bez wyrazu, i biały uniform pielęgniarki.

— Przykro mi, doktor dziś nie przyjmuje — zamrugła na widok lustrzanek. Nie podobały jej się. Język poruszał się niespokojnie za wargami.

— Szukam pana Questa. Orrina P. Questa.

— Kogo? — W jej oczach zauważyłem błysk strachu.

— Quest, Q jak Quintesencja. U jak uniformizacja. E jak ekstradynastyjny. S jak sublimacja. T jak tuftus. Złóż je teraz razem, a odczytasz Imię Brata Twego.

Popatrzyła na mnie, jakbym właśnie wynurzył się z samego dna oceanu z utopioną syreną pod pachą.

— Bardzo pana przepraszam. Doktor Lagardie... Niewidzialne ręce odsunęły ją i wysoki, ciemny, nawiedzony mężczyzna stanął w półotwartych drzwiach.

— Jestem doktor Lagardie. O co chodzi?

— Podam ci kartę. Spójrzaj na mnie. Miał białą udreconą twarz człowieka, który czeka na katakiz.

— Rozmawialiśmy przez telefon — powiedziałem. — O człowieku, nazwiskiem Clausen.

— Proszę wejść — powiedział szybko. — Nie przypominam sobie, ale proszę wejść.

Wszedłem. Pokój był ciemny, rolety opuszczone, okna zamknięte. Było ciemno i zimno.

Pielęgniarka odsunęła się i siadła za małym biurkiem. Był to zwykły salon z lekkimi, malowanymi boazeriami, które zapewne kiedyś były ciemne, sądząc po przypuszczalnym wieku tego domu. Salon oddzielało od jadalni kwadratowe przejście. Były tam fotele i stół pokryty ilustrowanymi pismami. Wyglądało to na to, czym było w istocie, na poczekalnię u lekarza, którą ma praktykę w zwykłym, prywatnym domu.

Na biurku przed pielęgniarką zadzwonił telefon. Wyciągnęła rękę, ale zatrzymała się jak wryta. Capila się w telefon. Po chwili przestał dzwonić.

— Jak brzmi to nazwisko, o które pan pytał? — spytał cicho doktor Lagardie.

— Orrin Quest. Jego siostra poinformowała mnie, że zatrudnia go pan w jakimś charakterze. Szukam go już od paru dni. Zeszłego wieczora zadzwonił do niej. Powiedziała mi, że stał.

— Nie ma tu nikogo o takim nazwisku — powiedział uprzejmie doktor Lagardie. — I nigdy nie było.

— Nie zna go pan zupełnie?

— Nigdy o nim nie słyszałem.

— Nie rozumiem w takim razie, dlaczego powiedział coś takiego swojej siostrze.

Pielęgniarka przetarła ukradkiem oczy. Telefon na jej biurku zadzwonił i znowu podskoczyła.

— Proszę nie podnosić — powiedział doktor nie odwracając głowy.

Odczekaliśmy, aż przestanie dzwonić. Telefon dzwonił, a wszyscy czekają. Po chwili przestał.

— Czemu nie pójdziesz pani do domu, panno Watson? Nie ma już pani nic do roboty.

— Dziękuję, doktorze. — Siedziała nieporuszona, patrząc w dół, na biurko. Zaciśnęła oczy i znowu je otworzyła. Potrząsnęła rozpaczyliwie głową.

Doktor Lagardie odwrócił się do mnie:

— Może pójdziemy do mojego gabinetu?

Poszliśmy, mijając jeszcze jedne drzwi, i weszliśmy do hallu. Siedłem niemal na palcach. Atmosfera tego domu natładowana była przecieciem nieszczęścia. Otworzył drzwi i wprowadził mnie do czegoś, co kiedyś musiało być sypialnią, choć teraz nie już na to nie wskazywało. Był to mały, oszczędnie urządzone gabinet lekarski. Otwarte drzwi ukazywały kawałek sali zabiegowej. W rogu pracował sterylizator. Gotowało się w nim mnóstwo igieł.

— Pełno tam igieł — powiedziałem, niezmiennie błyskotliwie.

— Niech pan siadnie, panie Marlowe.

Obszedł biurko dookoła, siadł i wziął do ręki długi, cienki nóż do papieru.

Popatrzył na mnie spokojnie swymi zbolatymi oczami.

(cdn.)

Sukcesy szczecińskiej młodzieży

Pilkarki i siatkarze — mistrzami Polski

W ŚLADY I-ligowych piłkarzy Pogoni poszli ich młodsi kolekcjonerzy. W rozgrywkach w Gdańsku finałach mistrzostw Polski juniorów tytuł najlepszego „siódemki” w kraju zdobyli piłkarze morskiego klubu, które do tego dotychczas w karnych pokonywali Ruch 29:27 w regulaminowym czasie, uzyskano remis 20:20.

ROSNIĘ także wartościowe zaplecze dla siatkarzy I-ligowej Stali Szczecina. W rozgrywkach w Łodzi mistrzostw Polski juniorów najlepsi okazali się młodzi szczeciniacy, którzy w grach finałowych pokonali po 3:2 MKS MDK W-wa, Witamę Łódź i Resursę Łódź. (jk)

Turcja — RFN 0:3

W ELIMINACYJNYM meczu grupy VI piłkarskich mistrzostw Europy Turcja przegrała w Izmirze z zespołem RFN 0:3 (0:2). Bramki zdobyli: Rummenigge — 2 (30 min. z karnego i 71 min.) oraz Dremmler (34 min.). Mecz oglądało blisko 80 tys. widzów.

Wysoki poziom chodziarskich MP w Szczecinie

Bulakowski mistrzem

WCZORAJ w Szczecinie wyznaczyli sobie spotkanie najlepsze chodźców kraju. Na Jasnym Błoniu rozegrano bowiem mistrzostwa Polski w chodzie sportowym na 50 km, oraz przeprowadzono ogólnopolskie wiosenne kryterium w chodzie na dystansie 5 km dla kobiet i 20 km dla mężczyzn. Na starcie szczecińskiej imprezy stanęło łącznie ponad 80 zawodników i zawodniczek.

JAKO pierwszy na trasę wyruszył zawodnik walczy o tytuł mistrza kraju na 50 km. Na starcie nie stanął jedynie ubiegłoroczny mistrz Polski Bogusław Duda, przebywający w Beneszu. Jakoby największe szanse na zwycięstwo nadano Bohdanowi Bulakowskiemu, słódmu zawodnikowi olimpiady w Moskwie. Nie pomysłono się, gdyż Bulakowski już od startu objął prowadzenie, którego nie oddał do mety. Zwyciężył wynikiem 3:54,3, lepszym o 6 sek. od najlepszego dotychczas rezultatu uzyskanego w kraju.

JAN KŁOS z Resovii Rzeszów, który na ostatnich kilometrach pokonywał kole w Złotym Wiosniowskiego. Wiesława Cieślaka, Zbigniewa Gosławskiego, zameldował się na mecie na drugiej pozycji — 4:03,4. Najmłodszy na trzecim miejscu uplasował się Jan Pilcz z Polonii Warszawa 4:03,21. — Sekunda, że trase pokonywałem sam, powiedział po zdobyciu tytułu mistrza kraju Bohdan Bulakowski. W dwójce białych trójkę mogliśmy osiągnąć jeszcze lepszy wynik. Ze zwycięstwa i rezultatu — 3:54,0 jestem bardzo zadowolony, podobnie jak i z wzorowej organizacji mistrzostw.

Ze szczecińskich zawodników dystans 50 km pokonało dwóch reprezentantów Pomorza Stargard, M. Bieleński był II i uzyskał wynik — 4:23,36. A. Ziętkowski zajął 13 pozycję, wynikiem 4:33,35.

W kryterium na 5 km kobiet zwyciężyła zawodniczka Górnika Wałbrzych — Agnieszka Wyszynska, rezultatem 24 min. — Liczyłam na zwycięstwo — powiedziała nam na mecie Agnieszka Wyszynska — ale nie spodziewałam się tak łatwego sukcesu. Sądziłam, że młode, wiele obiecuje zawodniczki, jak K. Figurowska (druga na mecie z wynikiem 24:12) i B. Raczka (trzecia — 24:19), sprawa mi więcej kłopotów. Cieszę się z pierwszego miejsca i że zdobyła klasy mistrzowskiej, międzynarodowej.

Najmłodszy w kryterium na 20 km pierwsze miejsce wywalczył Stanisław Rola (Polska W-wa) — 1:27,0, który tym wynikiem uzyskał minimum na Uniwersjadę, która odbędzie się w lipcu br. w Kanadzie. W kryterium Stali Szczecina (AZS Gdańsk) był drugi z wynikiem 1:31,53, a trzecią lokatę zajął Mirosław Rycharc (Gryf Słupsk) — 1:32,30.

SZCZECIŃSKA impreza została przez trenerów i zawodników bardzo wysoko oceniona. Najwyżej — wyniki uzyskane przez zawodników. Zwłaszcza rezultat Bohana Bulakowskiego, który wynikiem 3:54,0 zdobył minimum upoważniające go do startu w mistrzostwach świata. Gratulacje zbirali również

• Pogoń — GKS 6:0! • Jubileuszowy gol Włocha
• 3 bramki Biernata • Cenne strzały Stelmasiaka i Sokółowskiego

Taki mecz się zdarza raz... (?)

I liga piłkarska. **POGOŃ — GKS 6:0 (3:0)**. Bramki zdobyli: Biernat — 3 (w 25, 35 i 49 min.), Włoch (w 24 min.), Stelmasiak (w 67 min.), Sokółowski (w 70 min.). Sędziował o Karolaki z Łodzi. Widzów 18 000.

GKS: Szczech, Stańczyk, Kozłowski, Sokółowski, Czapka, Biernat, Włoch, Ostrowski, Stelmasiak, Kęsy, Woronko (od 71 min. Lesiak).
GKS: Sput, Wilas, Plekarczyk, Zając, Matys, Kapias, Krzyżos, Muczak (od 70 min. Furtek), Chmaj, Bieguna (od 66 min. Starek), Rzesutek.

„Takiego spotkania w Szczecinie już chyba nie będzie. Taki mecz się zdarza raz... (?)” — powiedział po zawodach trener Pogoni Eugeniusz Ksoł. Jego podopieczni dali bowiem w sobotę pokaz koncertowej gry, nokaującą katomicą „jedynastkę”, która choć była tylko cieniem świetnie dysponowa-

wanych portowców, chwilami potrafiła być groźna. Pogoni wychodziło w tym meczu niemal wszystko. Lansując dynamiczny futbol, oparty często na długich przetrzaskach piłki, błyskotliwym przechodzeniu z obrony do ataku, nasza drużyna stworzyła całą masę wręcz finezyjnych akcji. Nie szła do przodu na hura, miałać z głową, swobodnie, mając doskonałe wręcz rozeznanie sytuacji na boisku. Dobra współpraca wszystkich formacji, angażowanie się do akcji ofensywnych niemal całego zespołu, w połączeniu z podejmowanymi w dogodnych momentach indywidualnymi akcjami poszczególnych graczy, stworzyły emocjonującą, barwną widowiskową piłkarską.

OPROCZ 6 bramek, stanowiących wyrównanie rekordów sezonu pod względem liczby strzelonych goli (w tym samym stosunku Legia nie dawno wygrała z Górnikiem) oraz własnego I-ligowego rekordu (przed laty Pogon wygrała 6:0 z Wisłą) portowcy ustanowili chyba nowy rekord pod względem liczby celnych strzałów, oddanych na bramkę Spu. ta, który wielokrotnie ratował GKS przed utratą zwycięstwa. Pogoni wychodziło w sobotę nie miał wszystko, a wszystko, (trudno zresztą czegoś takiego wymagać) odnotowaliśmy w Szczecinie dwucyfrowe zwycięstwo naszych piłkarzy. Rej wodził wśród nich w sobotę Jarosław Biernat zdobywca trzech bramek, aktywnie uczestniczący także w uderzeniowych akcjach drużyny. Gra w tym meczu także uderzyła w nas, w kilka poprzednich, piłkarz ten w pełni zasłużył na starale przepuszczać do olimpijskiej reprezentacji co polecały szczególnie uwadze trenera Waldemara Obrebskiego. Marek Włoch z kolei, tworząc serię celnych trafień Pogoni spełnił swój zamiar, o którym m. in. mówił w zamieszczone-

nej z nim w piątek w „Kurierze” rozmowie, i zdobył dla Pogoni 600 w jej I-ligowej historii bramkę. Dobra partię rozegrali Marek Ostrowski i Zbigniew Czapka. Do mocnych atutów drużyny należały: dyrygent „zespołu Adam Ken-zy, Marek Szczech i Jerzy Stańczyk. Po przerwie Karimierz Sokółowski mógł sobie od czasu do czasu pogrywać w roli nastawnika, co uwiaryczył zdobyciem gola. Po zostali szczecińskie z wojska, w 67 min. strzelił Stelmasiak — „również grali poprawnie, nie popełniając zasadniczych błędów. Nicco mniej może tylko błyszczyli niż ich inni kolezcy. Słabych punktów w zespole Pogoni jednak nie było. Tak jak nie było przyprawkowych, czy też nieefektywnych goli.

Pierwszy, zdobyty w 24 min., poprzedził krótkie rozebranie piłki przez Kęsę, który egzekwując wolny podał ją Włochowi, a ten kapitałnym strzałem trafił do siatki. Potem dwie cenne główki Biernata — pierwsza do centrum Stelmasiaka, poprzedzonej akcją kilku graczy drużyny natomiast po umietym dościsłu do piłki, która odbiwszy się wcześniej — po strale Włocha od obrońcy gości. Po przerwie na listę strzelców ponownie wpisał się Biernat, który dochodził do piłki, wybitej przez Spu. ta po uderzeniu Woronki i jest rekord pod względem liczby trafień wodników — ma okazję podwyższyć wynik. Nie udaje się to jednak ani Woroncie, ani Biernatowi. Akcję ze strony GKS — skutecznie paraliżował — Marek Włoch, który ustalał dalekim, efektywnym strzałem Sokółowskiego.

STADION szalał w sobotę z radości, wielokrotnie nagradzając Pogon brawami, na które w pełni zasłużyła. Pokazała bowiem piłkę, o jakiej marzą kibice. Oby te formy i klasę nasz zespół, nowo kreowany wicelider I ligi, prezentował również w następnych meczach — m. in. w środę w wyjazdowym spotkaniu z Szombierkami.

Jacek GRAZEWICZ

Nie zawsze się wygrywa

Słabsze występy piłkarzy

W SOBOTĘ i niedzielę piłkarze rozegrali przedostatnią kolejkę spotkań o mistrzostwo ekstraklasy „Siódemki” Pogoni, która już wcześniej zapewniła sobie tytuł najlepszego zespołu w kraju, występowała na własnym parkiecie. Mecz z AZS Gdańsk był dla podopiecznych trenera Z. Lakomego pożądanym występem przed zakończeniem sezonu. W meczu 2:2. Ostatnie pojedynki ligowe przyjdzie Pogoni rozegrać w Katowicach z tamtejszym AZS. W spotkaniach z gdańszczanami nasza dziesięć nie zdemontowały formy, jakiej można by wymagać od mistrza Polski. Owsy mecz zakończył się niespodziewaną porażką Pogoni 2:3 (1:1). Drużyna natomiast przyniosła sukces gospodyniom 2:2 (1:1). Przegrana z AZS sprawiła, że na trybunach pojeżdżano szczecińskimi o... najgorzej.

Dla gdańszczanek mecz z Po-

gonią miały wielkie znaczenie, bowiem nie wyjaśniony był jeszcze ich ligowy byt. Stąd też akademiczki wzniósł się na szczycie swoich umiejętności, grając z umiarem, ambicji. Sobotnie spotkanie kosztowało o jeden punkt więcej, mimo że Pogon nie zaprezentowała całego kunstutu, przeżyła dość słabo. W obu meczach nie miało miejsca na piłki, była Żurawska, Zawłodzi troche Mierzejewska, która ma duże szanse zostania najlepszą snajperką ekstraklasy.

A oto zdobywczyne bramek: **POGON:** Mierzejewska 1 i 11, Żurawska 6 i 12, Tobiasz Afeltowicz 3 i 1, Wójcik 1 i 1 Rudnicka 2 i 1, Pietrzak 2 i 1. **AZS:** Pomarek 3 i 4, Chaciak 5 i 4, Waszkiewicz 5 i 4, Grubba 9 i 3, Kodrucka 2 i 4, Stankiewicz 9 i 1, Grudka 2 i 0, Odyniec 1 i 0. (jk)

Wyniki i tabele

I LIGA PIŁKARSKA

Gwardia Warszawa — ŁKS	2:0 (1:0)
Zagłębie Sosnowiec — Lech	0:0
Stal Mielec — Baltyk	0:0
Śląsk Wr. — Szombierki	2:1 (1:0)
Pogon Szczecin — GKS	6:0 (3:0)
Cracovia — Wisła	2:1 (1:1)
Ruch — Górnik	1:1 (0:0)
Widzew — Legia	2:1 (0:0)

TABELA

1. Ruch	26:16	26-14
2. Pogon	25:17	35-19
3. Lech	25:17	29-21
4. Widzew	24:18	29-23
5. Śląsk	22:20	29-21
6. ŁKS	22:20	24-29
7. Legia	21:21	19-27
8. Wisła	21:21	25-25
9. Zagłębie	21:21	21-24
10. Szombierki	20:22	21-26
11. Baltyk	20:22	17-19
12. GKS	19:23	20-26
13. Górnik	19:23	22-30
14. Cracovia	18:24	14-22
15. Gwardia	18:24	23-32
16. Stal	13:27	15-26

II liga piłkarska

Olimpia P. — Zagłębie W.	1:0 (0:0)
Olimpia E. — Sillon	1:1 (1:0)
Piast Gliwice — Odra O.	2:1 (1:0)
Celuloza — Gryf	1:0 (0:0)
Arkonia — Stal Szczecina	3:2 (1:0)
Odra W. — GKS Tychy	2:1 (0:0)
Górnik — Arka	0:0
Zagłębie L. — ROW	3:0 (3:0)

TABELA

1. Zagłębie L.	31:11	34-9
2. Górnik W.	29:13	32-12
3. Piast	28:14	23-12
4. Olimpia P.	26:16	25-15
5. Odra	23:19	23-22
6. GKS Tychy	21:21	27-21
7. Stal Szczecina	21:21	17-16
8. Arka	21:21	18-15
9. Celuloza	20:22	15-18
10. ROW	19:23	29-27
11. Odra O.	19:23	20-29
12. Zagłębie Wb.	18:24	17-21
13. Olimpia E.	18:24	19-24
14. Arkonia	15:27	25-35
15. Sillon	15:27	17-28
16. Gryf	12:30	19-29

III liga piłkarska

Chemik — Fadom	3:0
Piast — Grunwald	2:0
Błękitni — Zjednoczeni	2:0
Szczoniowice — Chrobry	2:0
Warta — Lubuszanie	2:1
Lechia — Polonia	1:0
Dzietmar — Mieszko	3:0

TABELA

1. Warta	29:7	41-10
2. Chemik	29:7	32-10
3. Polonia	24:12	23-13
4. Dzietmar	22:14	23-15
5. Szczoniowice	22:14	23-15
6. Lechia	22:14	21-14
7. Błękitni	20:16	33-15
8. Chrobry	15:21	21-26
9. Piast	15:21	14-27
10. Grunwald	14:22	23-33
11. Fadom	13:23	15-27
12. Mieszko	11:25	20-34
13. Lubuszanie	10:26	19-32
14. Zjednoczeni	5:31	14-44

I liga piłki ręcznej kobiet

Ruch — AZS Wr.	20:29 23:24
Pogon — AZS G.	25:29 22:24
Start — AZS K.	22:27 21:23
Cracovia — Sośnica	21:21 23:23
Skra — AKS	20:23 23:29

TABELA

1. Pogon	50:12	919-758
2. AZS K.	45:23	804-716
3. AZS Wr.	43:25	891-829
4. Ruch	40:28	921-850
5. Cracovia	39:29	811-794
6. AKS	29:20	729-764
7. AZS G.	27:41	830-909
8. Skra	25:43	788-855
9. Sośnica	22:45	752-817
10. Start	14:54	733-894

Tu to

DUŻY LOTEK

10-25-28-38-41-49	dob. 42
II losowanie:	9-18-25-35-36-45

Sukces młodzieży Arkonii

W POZNANIU rozgrywano ogólnopolski turniej młodzieżowy w judo. W imprezie tej, w której udział wzięło ponad 200 zawodników z 12 klubów, duży sukces odniósł judocy Arkonii. Młodzi gwardziści zwyciężyli w kalsyfikacji drużynowej, przegrywając w pokonanyemu polu na Olimpię Poznań i Polowoy Bógostaw. Punkty dla Arkonii zdobyli: waga do 36 kg — K. Egier (I m.), J. Wodzyński (III m.); waga do 44 kg — P. Kozłowski (I m.), A. Truchanowski (II m.); waga do 44 kg — M. Linke (II m.); waga do 52 kg — M. Gierczak (II m.); waga do 64 kg — J. Symela (I m.), A. Kusv (II m.); waga do 75 kg — A. Smółkowski (I m.); ponad 75 kg — M. Nowor (II m.).

WOJEWÓDZKIE obchody „Dni Olimpijczyka” odbyły się w tym roku w Stargardzie.

Na stadionie OSiR-u zgromadziło się blisko 2 tys. dzieci, człchopów. Uroczystość poprzedził wmrars barwne kopurny sportowców, złożone i uczniów stargardzkich szkół i zawodników miejscowych klubów. Następnie przybyła sztafeta z Sikierek, niosąca urnę z ziemią z pól bitewnych, która została przekazana do Izby Pamięci, mieszczącej się w SP nr 10 w Stargardzie.

Po tym wzruszającym ceremoniale na stadionie zapłonął znicz a Jerzy Wróblewicz z Pomorza, członek kadry narodowej juniorów w chodzie sportowym, wicelnagł flagę olimpijską. Iwona Duczyńska, uczennica SP nr 10 odczytała Apel Olimpijski. Następnie głos zabrał prezy-

Wojewódzka uroczystość w Stargardzie

Dni Olimpijczyka — 83

dent Stargardu — Kazimierz Nowicki. Główną uroczystość zakończono wręczeniem II finio. I kółek olimpijskich i na trzeciej pozycji uplasował się Sylwester Właz (Przyrzec), a na trzeciej pozycji uplasował się Witold Kurpiewski (Szczecin). Ta czwórka będzie reprezentowała nasz okręg w rozgrywkach międzywojewódzkich. Przypominamy, że final tej imprezy odbędzie się w przyszłym roku w ramach centralnych „Dni Olimpijczyka” w Szczecinie.

skim szlaku”. Zwyciężył w nich Jacek Skwarzyński (Gryfino). Drugie miejsce zajął Zbigniew Łatwisi (Przyrzec), a na trzeciej pozycji uplasował się Sylwester Właz (Przyrzec). Cztery był Witold Kurpiewski (Szczecin). Ta czwórka będzie reprezentowała nasz okręg w rozgrywkach międzywojewódzkich. Przypominamy, że final tej imprezy odbędzie się w przyszłym roku w ramach centralnych „Dni Olimpijczyka” w Szczecinie.

(bt)

**PONIEDZIAŁEK,
25 KWIETNIA**

DZIS:
Marka, Jaroslawa
JUTRO:
Marzeny, Klaudiusza

POGODA

ZACHMURZENIE duże z wielkimi przejaśnieniami. W ciągu dnia przelotne opady i burze. Temp. do 16 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1009,3 hPa (757,2 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATR

MUZYCZNY (tel. 883-02) — „Błękitny zamek” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Ostatnie metro” g. 19, 17.30, 20 — fr. 1; 5; wtorek: g. 10, 12.30, 15, 19.15; **LOSEUM** (tel. 468-19) — „Zalęcze tymczasowe” g. 16, 18 — Jug. 1, 12; **Estafium** dla Barbary Radziwiłłówny” g. 20, pol. 1, 15 (niedziela i wtorek); **KORAB** — „Król Maciś I” g. 17 — pol.; „Wierna żona” g. 19 — fr. 1, 2; (niedziela i wtorek); **KOSMOS** (tel. 380-04) — „Karate po polsku” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol. 1, 18 (niedziela i wtorek); **BALTYK** (tel. 733-35) — Imperium kontratakuje” g. 14.30, 17, 19.30 — USA, 1, 12; wtorek: g. 15; „Włczyca” g. 17.15, 19.30, pol. 1, 18; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Przygodz, All Baby i 40 rozbójników” g. 14 — radz. 1, 12; „Gniazdo ziołochów” g. 16.30, 18.30 — rum. 1, 12; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Poderżnijcie noże” g. 10, 17 — pol.; „Cztery pancerni i pies” g. 11; „Dziękuję ci, Grand” g. 13.10 — radz. 1, 12; „Zagubiony narzeczeń” g. 16, 18 — pol.; „Głina z łajdaków” g. 15, 19.45 — fr. 1, 18 (niedziela i wtorek); **DRUŻBA** (tel. 358-03) — „Krańch operacji terror” g. 16.15, 19 — pol.; **MARS** — „Paragon gola” g. 16 — pol.; „Ucieczka na Ateny” g. 18, 20.15 — ang. 1, 15; **ZAMARZOWE** (Zdroje) — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” g. 17.30 — USA; „Teheran 48” g. 19.30 — radz. 1, 15; **PRZYJAZN** (Dabie) — „Parszywa dwunastka” g. 17, 19.30 — USA, 1, 18; **MAJ** (Zydowe) — „Coma” g. — USA, 1, 18; **MIEWA** (Zelchowo) — „King Kong” g. 16.30 — USA, 1, 12; **BAJKA** (Police) — „Komandosi z Nawariny” g. 12, 19 — ang. 1, 15; **GLA-ŁY ŻAGIEL** (Trzebie) — „Oscey — 8 pasażer Nostromo” g. 15 — ang.; „Superpotwór” — jap.; **ZŁOTA** (Nowe Warszy) — „Przygoda arabska” — ang.; **WISLA** (Gołenów) — „Spławy i pestki” — CSRS, 1, 18; „Mumpeyśka” — do Hollywood” — ang.; **GRZE** (Gry 18) — „Wejście smoka” — USA, 1, 18; **INA** (Stargard) — „Śpiewy po rosie” — pol. 1, 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRE.

WYSTAWY

KLUB „KIERUNKI” — Mariacka 6/8 — Malarstwo St. Kl. mowskiej-Bienkowskiej; Akwarele Jana Grudzińskiego. „Orły polskie w medallistwie” g. 17-20.

DYŻURY

SZPITAL
CHIR. DZIECIECA — Wołciecha 7; **POŁOŻNICZ** — Piotrowski 5; **CHIR. DOROSŁYCH** — II Pomorski; **Zdunowo**; **WEWN.** — Rejonowy.

PRZYCHODNIE
DLA DZIECI — ul. Wołciecha 7 — g. 20-8; **DLA DOROSŁYCH** — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19-7; **STOMATOLOGICZNA** — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20-7; ul. Nad Odry 20 — g. 8-6.

APTEKI
AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odrukt. ki) — tel. 422-46; **AL. PIASTOW**

61 — tel. 465-17; **STOŁECZNY**, Nad Odry 20 — tel. 239-422; **ZDROJE** Bat. Chłopskiej 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-23 i 446-46 — g. 7-16.

JSRODEK DOSKONAŁENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-80 — g. 8-13.

KOLEJOWA — tel. 935.

USEŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 9-17.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999 MO — 997; **STRAŻ POŻARNA** — 998; **DROGOWE** — 980; **DZWIĘGOWE** — 982; **ELEKTRO** — 991; **GAZ** — 982; **WODNO-KANAŁIZACYJNE** — 994; **LOKATORSKIE** — 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNIE CAŁA DOBE: Mickiewicza, Kadłubka (taxis) K. Słobu, Kadłubka, Chopina, Kopernika.

POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 8-21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 i 14.17. 15.25 **NURT** — Najnowsza historia Polski — 9.1942-45, 16. Zwierzyniec i nie tylko 17. Dziennik. 17.20 Film TV NRD. Pokój do wynajęcia. 18.20 Echo stadiów 18.30 Dobranoc. 19. Zaproszenie do Teatru TV. 19.30 Dziennik. 19.05 Diagnosta. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr TV ang. „Henryk VIII”. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

17.30 Pr. wojskowy. 18. Blizni wsi (iki). 18.30 Magazyn leśny. 19. Kronika (dok.). 19.30 Dziennik.

Wieczór Afganistanu w TVP

20 Wystąpienie ambasadora Demokratycznej Rep. Afganistanu. 20.10 Aktualności polityczne. 20.40 Film dokum. „U stóp Hindukuzu”. 20.50 Polacy o Afganistanie. 21.05 Wiedza dla polskiego kraju. 21.25 Polacy w krainie światła. 21.45 Atlas dla Afganistanu. 21.55 Afgańskie wspomnienia.

WTOREK

PROGRAM I

6 i 6.30 **TTR**. 9.30 Film dla II zmiany Zielona miłość. 11.15 Historia dla klas III i IV licealnych. 12.15 Wzrzesień 1938”. 13.30 i 14.17. 15.25 **Historia dla klas III i IV licealnych**. 16.15 **La-jaćaj Holender**. 16.30 **Dla dzieci Skakanka**. 17.20 **Teletekino**. 17.40 **Pr. publicystyczny**. 18.05 **Interwju**. 18.35 **Rolnicze rozmowy**. 18.50 **Dobranoc**. 19. **Agencja Artel**. 19.05 **Wielka historia marny**. 19.15 **Kościan**. 19.30 **Dziennik**. 20.15 **Film pol.** „Zielona miłość”. 21.45 **Pr. publicystyczny**. 22.15 **Dziennik**. 22.35 **Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Szwecja** — ZSRR.

PROGRAM II

16.30 **J. rosyjski**. 17 **J. angielski**. 17.30 **OTV Szczecin** na antenie Dwójki. 19 **Kronika** (dok.). 19.30 **Dziennik**. 20 **OTV Szczecin** na an-

tenie Dwójki. 21.45 **Film TV CSRS** „Sprawa jasnowidza Hanusse na”.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmian w programie

PROGRAM BERLINSKI

14.25 **J. angielski**. 15.50 **Film dla młodzieży** „Słońce i cień”. 17.15 **Widowisko dla dzieci**. 18. **Spotkania**. 18.30 **TV dziecięca**. 19. **Wizyta**. 19.30 **Studio Młodych**. 20 **Film** „Uproszczony”. 21.35 **Czarny kanał**. 21.55 **Ku-baczew** w NRD. 22.25 **Kronika**

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 **Gwiazdy** i ich przeboje. 14.50 **Wiersze** Roberta Browninga. 15.10 **Studio Młodych**. 15.45 **Siedemna-stoletka**. 16.40 **Gwiazdy i legendy Opery** Warszawskiej. 17.10 **Pano-rama świata**. 17.20 **Kamerton**. 18.05 **Refleksje**. 18.30 **Piosenki lat 60**. 18.50 **„Przepustka do historii”**. 19.30 **Z naszej fonoteki**. 20.05 **Komercyjny**. 20.35 **J. rosyjski**. 20.50 **Wersje przebojów**. 20.45 **Kro-nika sportowa**. 21.10 **Przed kon-certem** duetu — **Paratore**. 22.30 **Jutro w monon** i w stereo. 22.40 **Rozmowy o kulturze**. 23.10 **Pano-rama świata**. 23.30 **Zbliżenia**. 23.50 **Jazzowa dobranocka**.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 18.20, 21.30, 23.45.

14 **Album operowy**. 14.30 **„Dusia” o przyszłości**. 14.50 **Najpie-niejsza jest muzyka polska**. 15.40 **Ludzie i ich nasy**. 16 **Tematy z re-żansem**. 16.30 **O zbrodni i kary**. 16.50 **„Rozmowy intymne”**. 16.35 **X Tydzień Kultury Języka** 17 **Spra-wy codzienne**. 17.30 **Muzyka**. 17.40 **Program publicystyczny** rozgłoszeń regionalnych. 19 **Kompozytor ty-godnia**: Aleksander Borodin. 19.35 **Świat baśni**. 20 **Wielcy jazzu**. 20.15 **„King” Cole**. 20.45 **J. rosyjski**. 21 **Wieczorna antena literacko-mu-zyczna**. 21.05 **Nagranie wieczoru**. 21.15 **Klub dobrej książki**. 21.40 **Te-maty wieczorne**. 21.55 **„Pamięć o Golemie”**. 22.30 **Płyty stare i no-we**. 23 **Poezja** na dobranoc. 23.05 **Mała Polihymnia**. 23.50 **Sentencie** wieczoru.

PROGRAM III

14 **W stylu koncertującym**. 15 **W kregu muzyki latynoskiej**. 15.40 **Wszystko o sportach**. 16 **Zaprosze-nie do Trójki**. 17.30 **Polityka dla wszystkich**. 18.05 **Informacje spor-towe**. 19 **Codziennie powieść**. 19.30 **Mała wieczorna suita**. 19.50 **„Trzy”**. 20 **Trzy kwadransy jazzu**. 20.45 **Klub samouków**. 21 **Studio nastrojów**. 21.40 **Klub samouków**. 22 **Folk — muzyka włościanów i po-łtow**. 22.30 **Wieczory z Montaignem**. 23 **Zapraszamy do Trójki**. 23.35 **Pol-ne noce**.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30.

14 **Stereofoniczne archiwum pol-skiej muzyki**. 14.30 **Z kompozytor-skiej teki**. 15.05 **Panorama literacka**. 15.30 **Popołudniowa melomana**. 15.45 **Dziennik**. 17.15 **Kom. B. Cha-lanowicz**. 17.30 **Szczeciński sta-na-grania**. 17.40 **Publ. społeczna**. 18 **Ze „Intowfe” estrady**. 18.30 **Poezja** i muzyka. 19.05 **Klasyka muzyki ro-zywkowej**. 19.30 **Wieczory w filhar-monii**. 21 **Klub Słowo**. 22.40 **Muzy-ka polska** — **sorted studio**. 23.20 **Gło-sz instrumenty** następcy.

nowa wtryskaczka hydra uliczna potężna oraz nowa Dacia kasety. RFN — sprzedam, Tel. 17-55-34. **DIWAN** 2,5x3,5 sprze-dam, Tel. 422-00-10. **WY-ny 78-880**. 10883-G **SILNIK** Syreny — sprze-dam, Tel. 753-57.

VIDEO — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10824. **DOBERMANY** — sprze-dam, Tel. 614-410.

TELEWIZOR Jowisz — sprzedam, Tel. 453-70.

KOLUMNY głośnikowe eksportowe, nowe 140 i 100 wat oraz zamrażar-ke 450 litrow nadająca się do małej kastro-ny, mil na gwarancji a także lampy przednie do małej kastro-ny — sprzedam, Tel. 820-527.

ZALUŻE przeciwno-żelazne typ gwizdki — sprzedam, Tel. 461-58, 461-59. **ZAMRAZARKE** duży — sprzedam, Tel. 376-55.

Z POWODU wyjazdu kurtki z lśnów niebie-skich oraz damski czar ny płaszcz zamowy ta-ko sprzedam, Ul. No-wotki 9/2. 10755-G **OBRAZKI** złota — ta-pina — sprzedam, Tel. 22-38-17. 10774-G **FIATA** 126p — sprze-dam, Tel. 619-207, po 20. 8564-G

FIATA 126p (1976) — sprzedam. Włosny Lu-dów 28/23. 8546-G **FIATA** 126p. (1981) — sprzedam, Tel. 320-886.

SYRENE 104 — sprze-dam, Tel. 46-197.

SKLEP galanteryjno-odzieżowy w Banach — sprzedam. Wiado-mość: Police, Rewolucji Październikowej 28/4. 8556-G

WÓZEK głęboki — bie-żący — sprzedam, Tel. 453-40. 8553-G **LAMBERT** w dobrym stanie — sprzedam. Wel-tyń, ul. Wirowska 1. 8545-G

KOKS — sprzedam, Tel. 454-04. 8546-G **NUTRIE** — sprzedam. Ul. Gdańska 116/1. 8538-G

MASZYNY wieloczyn-nościowa do obróbki dre-w — sprzedam. Szko-ła Włoszkiego 30. 8592-G

LOKALE

PANI odnajme ubelo-wany pokój z niekupu-jącym wejściem. 75-761. 10826-G

POKOJ wspólny — wy-najmie panu. Tel. 761-59. 10906-G

DUŻE 3-pokojowe miesz-kanie na dwa mieszk-ania 2-pokojowe, lub 1 i 2-pokojowe. Parter wy-luczony. Tel. 362-08.

BIURO pośrednictwa kupna — sprzedam. Ru-chomości — wtorek, środa 10-15, czwartek 10-17, męz. prawa Ed-warda Lipińskiego, tel. 718-66. 8378-G **MALZENSTWO** z dzie-ckiem oczekuje pokoi-u w zamian za opie-kę. Tel. 52-48-91. 8519-G

MIESZKANIE na Sta-rówce wszelkie wygody — zamienie na dwie kawalerki. Środow-isku Oferty Biuro Ogło-szeń Szczecin 9536.

KOMFORTOWE własno-ściowe M-3 oraz pół do-mu własnościowego — 4 pokoje, c.o. telefon — zamienie na domek jednorodzinny. Wiado-mość: Stargard — tel. 9545-G **MALZENSTWO** z 1,5-rocznym dzieckiem oc-zekuje pokoiu w zam-ian za opiekę nad os-oba starsza lub dzie-ckiem. Chętnie na Gie-bokiem. Tel. 526-18. 8562-G

ZGUBY

14 **KWIETNIA** zgubiono normonetkę z ceną zaawiacją. Znalazła wysoko nagrodzone. Pro-szę o kontakt telefonicz-ny — 22-85-32. 11081-G

PRZY Turynie 19 kwie-tnia zgubiono kieszon-ki. Kierowca czworoski La-dy kwiaty znalazł zaube-ora pana, który zano-tował nr rejestracyjny tego samochodu. Pro-szę o kontakt. Tel. 375-21. 10917-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 kwietnia zmarła w wieku 58 lat nasza najukochańsza żona i mama

DANUTA SZCZERBIK

Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godz. 12.30 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Pracownicy poszukiwani

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

w Międzywodziu

ZATRUDNI

NA OKRES SEZONU LETNIEGO

- ◆ kucharzy
- ◆ pomoce kuchenne
- ◆ cukiernika
- ◆ kelnerki
- ◆ pokojowe
- ◆ praczki
- ◆ recepcjonistkę
- ◆ wychowawczyń do dzieci
- ◆ pracownika k.o., sportu i rekreacji
- ◆ robotników gospodarczych
- ◆ ogrodnika.

Kandydaci winni się zgłaszać w Ośrodku Wypoczynkowym „Prasa” w Międzywodziu, ul. Wojska Polskiego 8, tel. Międzywodie 0926 128-15.

1786-K

**Stocznia
Szczecińska
im. A. Warskiego**

zatrudni pracowników:

- spawaczy
- monterów kadłubów okręto-nych
- monterów rurociągów okręto-nych
- ślusarzy — z ewentualnym przekwalifikowaniem na monter kadłubów okręto-nych
- malarzy konserwatorów
- wartowników
- sprzątaczkę

oraz do przyrządzenia zawodu spawacza, montera rurociągów okręto-nych, posadzkarsza i operatora urządzeń transporto-nych.

Zamieszcjowym (samotnym) zapew-niamy kwatery prywatne. Stocznia posiada stołówek i bary szybkiej obsługi, własną przychodnię zdra-wo, ośrodki wypoczynkowe, Klub Sportowy Stal, stadion i boiska sportowe dla sportu masowego oraz szkoły przyzakładowe.

Do pracy przyjmujemy oraz informac-ji udziela Sekcja Przyjęć Biura Kad-r stoczn. ul. Hutnicza 1, pok. nr 8 tel. 21-22-47 w godz. od 8 do 15.

1445-K

KURIER SZCZECIŃSKI — Dziennik RSW „Prasa-Książka-Ruch” WYDAWA — sekretariat red. — 457-41 sekretarz redakcji — 457-72 kierownik wydawnictwa — 457-73 kierownik wydawnictwa — 457-74 kierownik wydawnictwa — 457-75 kierownik wydawnictwa — 457-76 kierownik wydawnictwa — 457-77 kierownik wydawnictwa — 457-78 kierownik wydawnictwa — 457-79 kierownik wydawnictwa — 457-80 kierownik wydawnictwa — 457-81 kierownik wydawnictwa — 457-82 kierownik wydawnictwa — 457-83 kierownik wydawnictwa — 457-84 kierownik wydawnictwa — 457-85 kierownik wydawnictwa — 457-86 kierownik wydawnictwa — 457-87 kierownik wydawnictwa — 457-88 kierownik wydawnictwa — 457-89 kierownik wydawnictwa — 457-90 kierownik wydawnictwa — 457-91 kierownik wydawnictwa — 457-92 kierownik wydawnictwa — 457-93 kierownik wydawnictwa — 457-94 kierownik wydawnictwa — 457-95 kierownik wydawnictwa — 457-96 kierownik wydawnictwa — 457-97 kierownik wydawnictwa — 457-98 kierownik wydawnictwa — 457-99 kierownik wydawnictwa — 458-00 kierownik wydawnictwa — 458-01 kierownik wydawnictwa — 458-02 kierownik wydawnictwa — 458-03 kierownik wydawnictwa — 458-04 kierownik wydawnictwa — 458-05 kierownik wydawnictwa — 458-06 kierownik wydawnictwa — 458-07 kierownik wydawnictwa — 458-08 kierownik wydawnictwa — 458-09 kierownik wydawnictwa — 458-10 kierownik wydawnictwa — 458-11 kierownik wydawnictwa — 458-12 kierownik wydawnictwa — 458-13 kierownik wydawnictwa — 458-14 kierownik wydawnictwa — 458-15 kierownik wydawnictwa — 458-16 kierownik wydawnictwa — 458-17 kierownik wydawnictwa — 458-18 kierownik wydawnictwa — 458-19 kierownik wydawnictwa — 458-20 kierownik wydawnictwa — 458-21 kierownik wydawnictwa — 458-22 kierownik wydawnictwa — 458-23 kierownik wydawnictwa — 458-24 kierownik wydawnictwa — 458-25 kierownik wydawnictwa — 458-26 kierownik wydawnictwa — 458-27 kierownik wydawnictwa — 458-28 kierownik wydawnictwa — 458-29 kierownik wydawnictwa — 458-30 kierownik wydawnictwa — 458-31 kierownik wydawnictwa — 458-32 kierownik wydawnictwa — 458-33 kierownik wydawnictwa — 458-34 kierownik wydawnictwa — 458-35 kierownik wydawnictwa — 458-36 kierownik wydawnictwa — 458-37 kierownik wydawnictwa — 458-38 kierownik wydawnictwa — 458-39 kierownik wydawnictwa — 458-40 kierownik wydawnictwa — 458-41 kierownik wydawnictwa — 458-42 kierownik wydawnictwa — 458-43 kierownik wydawnictwa — 458-44 kierownik wydawnictwa — 458-45 kierownik wydawnictwa — 458-46 kierownik wydawnictwa — 458-47 kierownik wydawnictwa — 458-48 kierownik wydawnictwa — 458-49 kierownik wydawnictwa — 458-50 kierownik wydawnictwa — 458-51 kierownik wydawnictwa — 458-52 kierownik wydawnictwa — 458-53 kierownik wydawnictwa — 458-54 kierownik wydawnictwa — 458-55 kierownik wydawnictwa — 458-56 kierownik wydawnictwa — 458-57 kierownik wydawnictwa — 458-58 kierownik wydawnictwa — 458-59 kierownik wydawnictwa — 458-60 kierownik wydawnictwa — 458-61 kierownik wydawnictwa — 458-62 kierownik wydawnictwa — 458-63 kierownik wydawnictwa — 458-64 kierownik wydawnictwa — 458-65 kierownik wydawnictwa — 458-66 kierownik wydawnictwa — 458-67 kierownik wydawnictwa — 458-68 kierownik wydawnictwa — 458-69 kierownik wydawnictwa — 458-70 kierownik wydawnictwa — 458-71 kierownik wydawnictwa — 458-72 kierownik wydawnictwa — 458-73 kierownik wydawnictwa — 458-74 kierownik wydawnictwa — 458-75 kierownik wydawnictwa — 458-76 kierownik wydawnictwa — 458-77 kierownik wydawnictwa — 458-78 kierownik wydawnictwa — 458-79 kierownik wydawnictwa — 458-80 kierownik wydawnictwa — 458-81 kierownik wydawnictwa — 458-82 kierownik wydawnictwa — 458-83 kierownik wydawnictwa — 458-84 kierownik wydawnictwa — 458-85 kierownik wydawnictwa — 458-86 kierownik wydawnictwa — 458-87 kierownik wydawnictwa — 458-88 kierownik wydawnictwa — 458-89 kierownik wydawn

Ponad 3 tys. nowych działek do zagospodarowania

Przybywa ogrodników - amatorów

LICZBA działkowców w Szczecinie zwiększyła się za kilka tygodni o 3165 osób. W ostatnich dniach zapadły bowiem decyzje w Urzędzie Miejskim, na mocy których 120 hektarów przejdzie pod zarząd miejscowego oddziału Polskiego Związku Działkowców. W sumie liczba osób uprawiających zielone grządki we własnym ogródku wzrosła do 22 tysięcy.

NOWE działki zlokalizowane są przy ul. ul. Szosa Polska, Nehringa, Dąbrówki, Karpaczej, Stołczyńskiej, Zagadłowi-
ca i Wkrzańskiej. W swoje re-

Hiszpańska literatura — na ekranie!

OD DZIŚ do środy włącz-
nie, DKK w klubie „Trans” urzą-
dza filmy, powstałe w wy-
niku adaptacji literatury hiszpań-
skiej. Dziś odbędzie się projekcja
dwóch obrazów: „Celestyn” F.
de Rojas (godz. 17) i „Żywot La-
zika z Tormesu” wg anonimowej
powieści lotaryjskiej (godz.
18.30) — obydwie w reżyserii Ce-
sara F. Ardavina. Są to dzieła li-
teratury renesansowej.
We wtorek o godz. 17 wyświetli-
ony zostanie film „Ciotka Tula”
wg powieści Unamuno w reż. Mi-
guela Picazo, a o godz. 18.30 „Ro-
dzina Pasquala Duarte” wg powie-
ści Camilo Jose Cela w reż. Ri-
cardo Franco.
Następnego dnia o godz. 17 moż-
na obejrzeć film „Portret rodzin-
ny” wg powieści Miguela Delibes
w reż. Antonio Gimenez-Rico.
Seans o godz. 18.30 poświęcony bę-
dzie współczesnemu filmowi hiszpań-
skiemu. Będzie to zwiastuny
przedstawiające filmy
współczesnych, który odbędzie się
w Szczecinie jesienią.
Imprezy te organizują DKK-y
działki pomocy Ambasady Hiszpanii
w Warszawie. (JH)

Znaleziono

31 MARCA znaleziono na ul.
1 Maja portmonetkę z pieniędzmi.
Wiadomość ul. Budziszynska 30b/10.

PRZYBLAŻAŁ się pies rasy bok-
ser. Wiadomość tel. 445-38.

Co i jak kupujemy na kartki majowe?

WYDZIAŁ Handlu i Usług U-
rzedu Wojewódzkiego w Szczeci-
nie informuje o zasadach realiza-
cji majowych kart zaopatrzenia:
♦ Mięso i jego przetwory prze-
stawiane będą według nominatów
wydrukowanych na kartach M-1,
M-2, MC, MW i 0. Utrzymuje się
zasadę sprzedaży bezkarności dro-
bu (kurcy, kieliski, gęsi i indyki)
z wyłączeniem turkaczy, które
sprzedawane będą w ramach wyso-
kich nominatów kartkowych mię-
sa i jego przetworów.

♦ Masło można zakupić na kar-
ty typu M-1 i M-2 w ilości 0,5
kg, na karty 0 i bon MW (oli-
cinek masło) — 0,25 kg. Również
w masle realizowana będzie norma
0,25 kg smalcu w kartach P-1
dla dzieci i młodzieży w wieku
1-18 lat na odcinek „Smalec 250
g”. Ponadto na majowe karty za-
opatrzenia zakupić można jednor-
zowo dodatkową ilość 0,25 kg ma-
sia dla dzieci i młodzieży na od-
cinek rezerwowy nr 62 kart typu
P-1 oraz na odcinek R „01” kart
typu 0.

♦ W ramach normy 0,375 g tu-
szowców kart P-1, P-2 i P-3 zaku-
pić można zamiennie: masło, ma-
garynę, smalec, słoninę — w cało-
ści lub w części.

♦ Smalec nadal sprzedawany bę-
dzie na bon MW (odcinek „Sma-
lec” — w ilości 0,25 kg).
♦ Cukier, mąka i przetwory zbo-
zowe — zakupić można według
norm wydrukowanych na kartach
typu „P” i „0”.

♦ W ramach norm „przetwory
zbożowe” dla dzieci w wieku 1-3
lat zabezpiecza się zakup
manny. Na odcinek „Mąka” kart
typu „P” i „0” klient ma prawo
zakupić zamiennie przetwory zbo-
zowych (kasze, płatki, ryż), ale nie
odrotnie — w zależności od do-
staw oraz nadwyżek kaszy manny.
Po zabezpieczeniu potrzeb dla dzie-
ci (1-3 lat).

♦ Utrzymuje się możliwość do-
browolnego zakupu cukru za od-
cinki kart zaopatrzenia w mięso
i jego przetwory — z wyłącze-
niem odcinków na mięso wołowe
i cielęce z kocioł w proporcji
za 1 kg mięsa i jego przetworów
— 1,5 kg cukru.

♦ Nadal obowiązuje reglamenta-
cja sprzedaży mięsa pełnotłustego
dla dzieci w wieku 1-3 lat na
karty „Mleko”.

ce — jak poinformowała nas za-
stępca kierownika Zarządu
Gospodarki Terenami UM mgr
Iwona Miluska — odbiorą je
przedstawiciele 34 zakładów
pracy naszego miasta. Wśród
nich największymi udziałowca-
mi są reprezentanci Stoczni im.
Waskiego, „Parnicy”, KBO-1,
SPRI, „Dany”, „Odry”, PKS i
WPKM.

Do 10 maja br. zakłady pra-
cy mają pomóc w zagospodaro-
waniu tych terenów, ogrode-
niu ich, doprowadzeniu wody,
wypalaniu. Po tym terminie
użytkownicy już będą mo-
gli się tam urządzać. Jest za-
tem jeszcze szansa na posienie
w tym sezonie wielu warzyw.

Pozostałe działki winny być
przekazane do końca br. W
ten sposób założeń, jakie miał
Urząd Miejski wobec Polskie-
go Związku Działkowców, zo-
stały w znacznej części odo-
brane. Spora część ludzi ubie-
gających się o działki zostanie
tym samym usatysfakcjonowa-
na.

Wśród nowo pozyskanych
działek są lokalizacje stałe i
tymczasowe. Użytkownicy wo-
leliby oczywiście wyłącznie te
pierwsze, ale cóż, miasto się
rozwija, modernizuje i plany
perspektywiczne przy tego typu
decyzjach muszą być brane pod
uwagę.

Obecnie coraz trudniej będzie
wykładać kawałki ziemi nad-
ające się do zagospodarowania
i upraw warzyw. A kolejką
szczecińskich chętnych do wzięcia

działki wciąż rośnie. Posiadanie
własnego ogródka to już nie
tylko moda ale też przyjem-
ność i całkiem wymierne ko-
rzyści. Jeszcze 10-15 lat temu
o działkę starali się przede
wszystkim ludzie po 40 teraz
złazają się bardzo dużo mło-
dych małżeństw. Tematem tym
zajęły się służby społeczne za-
kładów pracy. Polski Związek
Działkowców coraz rzadziej (i
mniej chętnie) rozmawia z in-
dywidualnymi petentami. In-
dziej bowiem petentów traktowa-
ł, kimś, kto reprezentuje określo-
ną zbiorowość, i kto może wy-
datnie pomóc w trudnych pra-
cach przy wstępnym zagospo-
darowaniu. (wys)

Ryba z ikrą, czyli...

W chronie szczupaka

KLIENCI sklepów Centrali
Rybniej dokonując w ostatnich
miesiącach zakupów szczupa-
ków konstatowali, iż sporo
tych ryb dosłownie wypielni-
nych jest ikrą. Niektórych na-
bywców zaczęło zastanawiać,
czy nie szkoda odławiać ryby
w czasie tarła, czy nie istnie-
je system ochrony szczupaka
w okresie rozmnażania. Z ty-
mi pytaniami Czytelnicy zwró-
cili się między innymi do re-
dakcji.

Jeśli chodzi o szczupaki —
niestety, nie ma ustawowego

Notatnik szczeciński

♦ KLUB Akwarystów „Molne-
ja” zaprasza na wystawę „Moje
akwarium”, która eksponowana
będzie w DK przy ul. Wyżolew-
skiej codziennie w godz. 10-18, w
soboty i niedziele w godz. 12-18 —
do dnia 8 maja br.
♦ OTWARTE zebranie Szczeciń-
skiego Towarzystwa Fotograficz-
nego odbędzie się dziś, 25 bm, o
godz. 17 w sali 56 w Zamku. W
programie prelekcja pt. „Światło-
mierz, pomiar i wybór ekspozycji”.
♦ POLSKIE Towarzystwo Miłoś-
ników Astronomii zaprasza dziś
o godz. 18 do DK „Hetman” (ul. 9
Maja 17) na prelekcję pt. „Co po-
stanie po wybuchu gwiazdy su-
pernowej?”. Wygłosi ją inż.
Jan Kmita. Wstęp wolny.
♦ WIPICORZ taneczny dla eme-
rentów i rencistów odbędzie się
w DK „Hetman” dziś o godz. 17.
Wstęp wolny.

♦ W AKF WSM „Pasat” przy
Starzyńskiego 9, 26 bm o g. 18
będzie się pokaz filmów i prze-
czeka W. Seidlera z Wysp Kana-
lowskich i Wysp Zielonego Przylądka.

♦ KOMISJA Nauki Woj. Komite-
tu Stronnictwa Demokratycznego
organizuje od 30 bm. do 7 maja
kurs przygotowawczy do egzami-
nów wstępnych na wyższe uczel-
nie z zakresu materiałów szkoły
średniej ogólnokształcącej z nastę-
pujących przedmiotów: matematy-
ka, fizyka, geografia, historia, je-
zyk polski. Zajęcia prowadzone przez
doświadczonych nauczycieli i wy-
kładowców wyższych uczelni, od-
bywać się będą w WSP przy ul.
Mikiewicza 15. Zapisy i informac-
je w dniach 25-30 bm. w godz.
8-17 w WK SD, al. Woj. Polskie-
go 68, tel. 388-63.

Kronika wypadków

SOBOTA. Ok. godz. 17.30 w Py-
rzycach na ul. Dąbrowskiego mo-
tocyklista Mariusz G. potrącił 6-
letniego Sebastiana B., który na-
głe wjechał na rowerku na jezd-
nię. Chłopiec doznał poważnych
obrażeń.

W CZORAJ na szosie E-74 Syre-
nowa SZF 220 kierowana przez Pi-
otra W. zjechała na prawe pobocze
i uderzyła w drzewo. Passażer Ma-
ciej S. w stanie ciężkim zabrany
został do szpitala i tam zmarł.

OK, godz. 21.15 na ul. 3 Maja
tramwaj prowadzony przez Broni-
sławę T. potrącił kobietę o nie-
ustalonych personaliach, która prze-
biegała przez torowisko. Z powo-
du doznanych obrażeń kobieta ta
zmarła w szpitalu.

(eb)



POSADZONE przed kilkoma dniami kwiaty zióbka już wie-
le szczecińskich skwerów.
Fot.: Z. Jodkowski

tak źle. Sprawa nowych prze-
pisów w tej kwestii wciąż
powraca i być może wystarczy

okresu ochronnego dla tych
ryb. Stare przepisy (obowiązu-
jące jednak aż do dziś) zostały
wydane w roku 1932, kiedy to
czystych wód nie brakowało,
a i szczupaków obfitość była
wielka. Ryba ta zaś — jako
drapieżna — musiała być en-
ergicznie odławiana, gdyż nad-
miar żarłocznych szczupaków
powodował, iż zjadały wszelkie
inne ryby.

Od tego czasu minęło ponad
pół wieku. Zmieniły się warun-
ki. Powiedźmy jasno, że na
niekorzyść dla szczupaków. O
czystą wodę coraz trudniej —
ścieki, zanieczyszczenia che-
miczne, skutecznie zniszczyły
środowisko naturalne tych dra-
pieżnych ryb. Nie zatem dziw-
nego, że szczupaków jest coraz
mniej i jeśli możliwe szybko
nie zostaną wzięte pod ochronę
— za parę czy kilkanaście lat
będziemy mogli oglądać je tyl-
ko na obrazkach, filmach czy
w akwariach.

O prawa szczupaków do
ochrony w okresie tarła od lat
już upomina się Polski Zwią-
zek Wędkarski. Zresztą wew-
nętrznemu wydano tu zarządzenie,
iż wędkarzom nie wolno od-
ławiać szczupaków w okresie
od stycznia do maja. Zakaz ten
dotyczy jednak tylko wędkar-
zy, a nie obowiązuje dużych
przedsiębiorstw połowowych,
jest to zatem ochrona częściowa
i z całą pewnością niewystar-
czająca.

Czy zatem szczupaki muszą
wyginąć? Chyba nie będzie

jako szybko zostaną podjęte
decyzje na szczepu central-
nym, a szczupaki poczują się
wreszcie bezpieczne w czasie
tarła. Dowiedzieliśmy się także
od Stanisława Marczyńskiego
— dyrektora PZW w Szczeci-
nie, iż zapadły w tej sprawie
postanowienia na szczepu wo-
jewódzkim. Od przyszłego roku
przynajmniej na Ziemi Szczeci-
ńskiej wprowadzona będzie
ochrona szczupaków (zakaz od-
łowu) w okresie tarła — czyli
w pierwszych miesiącach roku.
Miejmy nadzieję, iż wszystkie
te działania skierowane prze-
ciw wyniszczeniu szczupaka w
naszych wodach odniosą pożą-
dany skutek. (su)

„Ossolineum” ma telefon!

Nie wie lewica...

PO informacji na temat potrze-
by telefonu dla nowej księgarni
„Ossolineum” otrzymaliśmy wy-
jaśnienie od kierowniczki placów-
ki Krystyny Tabor, że telefon za-
instalowany został zanim księgar-
nia otworzyła swe podwoje. Moż-
na tu zatem telefonicznie uzyska-
wać wszelkie informacje (tel. 345-
88). Pani kierowniczka wrecz pod-
kreślała szybkość i sprawność z
jaką przynajmniej placówka numer 1
zainstalowała aparat. Nader to
chwalbene — prawdą jest jednak,
że klienci telefonujący do infor-
macji o numerach (818) byli ody-
słani z kwitkiem i wyjaśniano im,
że księgarnia dopiero ma otrzy-
mać telefon. Tak więc okazało się,
że nie wie lewica co czyni praw-
da, czyli znów czegoś zabrakło —
tym razem właściwej informacji. (su)

Gdy znudzi się zabawa w „chowanego”

Trzepak jako centrum rozrywki

ZROBIŁO SIĘ wreszcie tro-
chę ciepłej, więc na podwór-
kach i placach wokół domów
— sporo rozbawionej dzieciar-
ni. Zabawy jak zabawy. Bywa-
ją różne. Maluchom wystarczy
piaskownica, starszym — berek
i gra w „chowanego”, choć co-
raz bardziej te tradycyjne za-
bawy idą w zapomnienie.

Chłopcy mają przynajmniej pił-
ki. Ale dziewczynki? Kto dziś
pamięta, jak się gra w „kla-
sy”? A właśnie na wysafato-
wanych placach można by się
w to bawić. Która z dziewcząt
ma dziś skakankę? Podejrzew-
wam, że większość kilkunaltich
panienek w ogóle nie wie, jak
wspaniale można bawić się ka-
wałkiem sznura z dwiema drew-
nianymi rączkami... Przed kilku
laty dziewczynki zapamiętały
grały w „gumę”, ale dziś, gdy

kawalka gumki ze świecą się
nie znajduje i ta zabawa ode-
szła w zapomnienie.

Pozostają tylko trzepakki.
Trzepak jako drabinka gimna-
styczna, trzepak jako miejsce
spotkań i posiedzeń, jako cen-
trum podwórkowej rozrywki...

Gdyby tak w naszych osied-
lowych administracjach zechcia-
no pomyśleć i o starszych dzie-
ciach, nie byłoby źle. Piaskow-
nie jest już wszędzie pełno, ale
też i niczego więcej nie robi się
dla dzieci. Z wyjątkiem oczy-
wiście tych nieszczęsnych przy-
padków (zwłaszcza na osiedlu
Klonowica), gdzie postawiono
(dla dzieci właśnie) koszarne
betonowe ścianki, służące chy-
ba li tylko do tego, by z nich
spadać. Co też i parę razy się
przydarzyło. (mg)

Komunikat MO

KOMENDA Miejska MO w Star-
gardzie Szczecińskim prowadzi do-
chodzenie przeciwko podejrzeniu
o dokonywanie oszustw, który po-
dobnie się na swoje wpływy w
instytucjach i urzędach państwo-
wych w związku z obietnicą za-
łatwienia spraw, wydłużał korzyści
materiałne.

Osoby, które zostały w ten spo-
sób pokrzywdzone, proszone są o
złożenie się w KM MO w Star-
gardzie ul. Warszawskiej 24, pok.
117 lub telefonicznie pod nr 764-824
lub 764-822.